

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

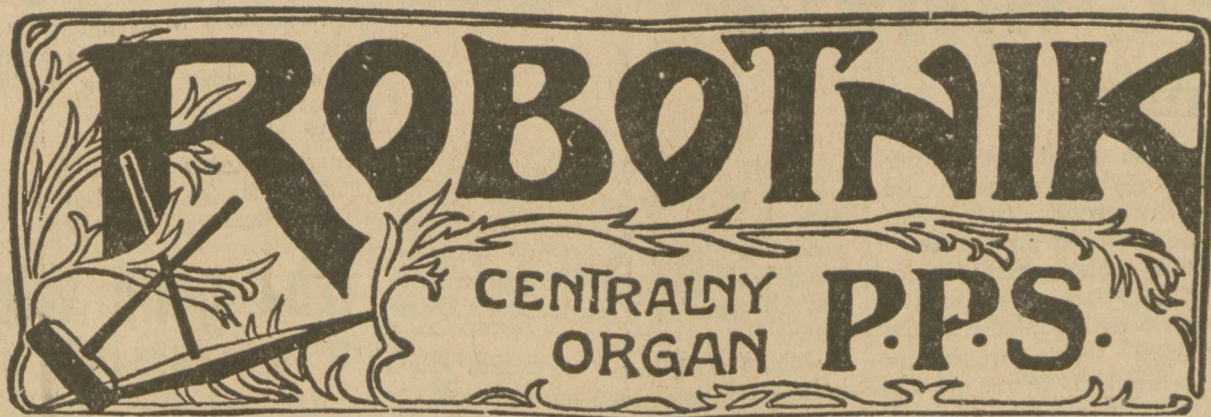
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pól  
do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy,  
w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA -- tel 776-78

DYREKCJA -- 726-13

ADMINISTRACJA -- 313-60

DRUKARNIA -- 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

## Walka z symbolem

Hitler podjął próbę „kradzieży” dnia 1 Maja dla potrzeb własnej swojej propagandy; oddziały „szturmowców” będą manifestowały w poniedziałek w całych Niemczech przeciwko Socjalizmowi, przeciwko Wolności, na rzecz wojny, przeciwko innym narodom, przeciwko Żydom.

Kancelerz austriacki Dollfuss usiłował wykombinować coś podobnego; „urzędowy” charakter święta majowego miał mu odebrać treść socjalistyczną; pomysł kancelarza Dollfussa według wszelkiego prawdopodobieństwa nie uda się.

I jedno i drugie jest przejawem tej samej walki z dniem 1 Maja, jako z symbolem Idei Socjalistycznej, jako z wielką tradycją światowego ruchu robotniczego. Słynny socjolog — Vilfredo Pareto — pisał, że istnieją dwie metody łamania symbolów danego ruchu masowego; metoda pierwsza — to przemoc fizyczna (zakaz manifestacji pierwszo- i majowych); tak postępował ongiś carat; metoda druga — to „eskamotowanie” cudzych wartości, — zachowanie formy, napętnienie przeciwstawnej treści; tak postępuje dzisiaj Hitler.

W Polsce nie mamy ani jednego, ani drugiego, — ani ogólnego zakazu, ani urzędowego „eskamotowania”; mamy natomiast coś trzeciego, zgoda swoistego, zgoda rodzimego, coś, co nosi nazwę „Z. Z. Z.”.

Leży oto przedemną odezwa pierwszo- i majowa Centralnego Wydziału Z. Z. Z., odezwa, wydrukowana w ostatecznym zeszytach „Frontu Robotniczego”; czytałem ją ze szczerym podziwem, nie wyobrażałem sobie bowiem, żeby można było odważyć się na taki bezmiar... demagogicznego cynizmu.

Posłuchajcie! Warto, posłuchać...

Z. Z. Z. komunikuje uroczystości polskiej klasie robotniczej, że Międzynarodówka Socjalistyczna ginie wraz z ustrojem kapitalistycznym, ponieważ związała się z nim „zgniłym kompromisem”, ponieważ uwiaryła w „rewolucję w majestacie prawa” podczas, gdy dzieje nie znają i nie znają nigdy takich „majestatyko - prawnych” rewolucyj... Dosłownie! P. Jędrzej Moraczewski, który opuścił P. P. S., kiedy Partja zakazała mu udziału w Rządzie „sanacyjnym”, p.p. posłowie B. B. W. R., należący do wspólnego klubu parlamentarnego z ks. Januszem Radziwiłłem, z pp. Minkowskim, Mackiewiczem, Wiślickim, kierownicy organizacji, które wice-prezes i sekretarz generalny (p.p. Madeyski i Tomaszewicz) głosowali w Sejmie za ustawami antyrobotniczymi, ludzie, którzy zerwali z p. Jaworowskim na tle, jak twierdzi p. Jaworowski, „solidaryzmu” — kapitalistycznej koncepcji społecznej, — ci sami ludzie z p. Moraczewskim na czele przepisują teraz żywym kłamliwie w stosunku do Międzynarodówki Socjalistycznej frazesy z odezw komunistycznych, pozostając nadal w B. B. W. R. w osobach swoich przedstawicieli sejmowych, ponosząc odpowiedzialność pełną za całą politykę społeczno-gospodarczą systemu, ponosząc pośrednio odpowiedzialność moralną za wszystko, co zaszło w Polsce od kilku lat...

Pomijam samą wartość „zarzutów”, pozbawionych jakiegokolwiek sensu, świadczących tylko o tem, że p. Moraczewski i jego satelici nie lubią „nadużywać sztuki czytania”, jak mawiał nieboszczyk Plechanow; ale — bądź co bądź — oskarżanie Socjalizmu o „kompromisowość” wobec kapitalizmu, — oskarżanie takie na szpaltach „Frontu Robotniczego” przekracza już wszelkie granice bezczelności...

Tak wygląda nasza polska, rodzima, jakże swojska, próba „zagarnięcia” dnia 1 Maja; taki sobie „kali-

W dniu 1 Maja Polska Partja Socjalistyczna demonstruje w całej Polsce wspólnie z partjami socjalistycznymi mniejszości narodowych

## Przed 1 Maja

Pamiętajcie o zbiórce na rzecz T.U.R.

DO TOWARZYSZEK I TOWARZYSZY!

Krytyczny okres, jaki przeżywa ludzkość i wielka odpowiedzialność, jaka spada na klasę robotniczą w przełomowych chwilach, które obecnie przeżywamy, stwarza konieczność specjalnej opieki nad źródłami, skąd robotnik czerpać może zrozumienie tego co się dzieje. Tem źródłem jest niewątpliwie oświatowa instytucja robotnicza, którą w kraju naszym jest TOWARZYSTWO UNIwersytetu ROBOTNICZEGO.

Tak się składa, że właśnie w tym momencie kiedy TOWARZYSTWO UNIwersytetu ROBOTNICZEGO ma specjalne znaczenie dla klasy robotniczej polskiej, nie może ono, pomimo całego zrozumienia ze strony robotników,

sprowadzić swym zadaniom, tak jakby chciało. Przyczyną tego jest ODCIĘCIE od wszelkich źródeł pomocy finansowej państwowej i społecznej. To też w dniu 1 maja, kiedy klasa robotnicza robi przegląd tego co zostało dokonane i układa plany przyszłych swych kroków — niewątpliwie robotnicy Polski POMYŚLA o losach swojego T. U. R.-a.

Namacalnym dowodem tego będzie ILOŚĆ GROSZY złożonych do puszek naszych kwestarek i kwestarzy. Wzywamy więc Oddziały T. U. R. i Komitety zbiórki do JAKNAJENERGICZNIJSZEGO przeprowadzenia zbiórki, a wszystkich towarzyszy i sympatyków naszych, którzy znajdują się na ulicy w dniu 1-maj, aby spieszyli ochotczo z

groszem do puszek kwestarek i kwestarzy.

wiceprezes

(—) Kazimierz Czapinski.

sekretarz generalny

(—) Dr. Stefan Kopciński.

## Konflikt Hugenberg z Hitlerem

Hitlerowcy likwidują swoich współników niemiecko-narodowych

Socjalistyczna „Arbeiter Zeitung” donosi z Berlina, że między Hitlerem i Hugenbergiem wybuchł ostry konflikt. Ożliwe jest, że już w dniach najbliższych dojdzie do

jawnego zerwania.

Słychać, że Hitler zamierza przeprowadzić reformę rolną na wschodzie. Wielka własność junktów wschodnio-łabskich ma być rozparcelowana dla celów osadniczych. Odpowiedni projekt został już opracowany i przedłożony gabinetowi.

Hugenberg broni się przeciwko temu w sposób jaknajenergiczniejszy i mobilizuje wszystkich przeciwko „bolszewizmowi” hitlerowców.

Niemiecko - narodowi zapewniali, że Hindenburg stoi po ich stronie. Jest to zupełnie prawdopodobne, ponieważ Hindenburg wystąpił swego czasu przeciw Brueningowi, gdy przedłożył mu on program parcelacji wielkiej własności ziemskiej na wschodzie.

„Arbeiter Zeitung” pisze dalej, iż hitlerowcom nie udało się opanować Reichu swej, która stoi jeszcze po stronie Hindenburga. W łonie stronnictwa ściera się dwa prądy: jeden unika ciągle jeszcze otwartej walki z Hindenburgiem i Reichswehrą i stara się łagodzić sposobem namówić niemiecko-narodowych do popełnienia samobójstwa politycznego. Druga grupa, która zyskuje coraz większe wpływy, obejmujące głównie oddziały szturmowe, przebiega do ostatecznej decyzji.

nie obawiając się konfliktu z Hindenburgiem, Reichswehrą i Stahlhelmem.

Mówią, że Hitler sam nie jest jeszcze zdecydowany, natomiast Goering, Kerl

W papierni częstochowskiej Robotnicy odpowiedzieli głódówką

Na prowokację fabrykanta Kohna. Głódówka trwa

## Sprawa brzeska w Sądzie Najwyższym

W dniu 9 maja Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej będzie rozpatrywał SKARGĘ KASACYJNĄ obrony więźniów brzeskich przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego.

Treść skargi przytaczaliśmy swego czasu; zawiera ona — między innymi — zarzuty przeciwko udziałowi sędziego CHODECKIEGO w komplecie sądownym Sądu Apelacyjnego.

Sama rozprawa w Sądzie Najwyższym będzie się obracała wyłącznie — z natury rzeczy — dokoła twierdzeń skargi kasacyjnej. W razie odrzucenia skargi wyrok Sądu Apelacyjnego PODLEGA WYKONANIU. Wyrok ten opiewa, jak wiadomo, na pewną ilość lat więzienia różną dla różnych oskarżonych, i na POZBAWIENIE PRAW — dla wszystkich.

## Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej

Zarządzenie ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ign. Mościckiego, zwołujące Zgromadzenie Narodowe celem wyboru nowego Prezydenta, ukaże się w dniach najbliższych. Zgromadzenie Narodowe odbędzie się, jak już donosiliśmy, raczej w końcu maja.

Jeżeli chodzi o kandydatów, — to w dalszym ciągu najprawdopodobniej B. B. W. R. wysunie ponownie kandyda-

turę p. I. Mościckiego; w pewnych kołach „sanacyjnych” lansują nazwisko p. Al. Prystora. Sytuacja uległaby pod tym względem zmianie, gdyby p. marsz. Piłsudski zgodził się na objęcie funkcji Prezydenta.

Zgromadzenie Narodowe odbędzie się w Warszawie, w sali sejmowej. Przysięgę nowy Prezydent ma złożyć na Zamku królewskim; koncepcja Wawelu podobno w kołach „sanacyjnych” upadła.

Według pogłosek najbardziej aktualnym kandydatem na premiera z ramienia nowego Prezydenta byłby p. Beck.

### Kazimierz Sterling

Wczoraj zmarł w Warszawie Kazimierz Sterling, obrońca więźniów brzeskich, długoletni obrońca polityczny, jeden z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych przedstawicieli polskiego świata prawniczego.

Zgon Kazimierza Sterlinga stanowi stratę niepowetowaną i dla adwokatów i dla wszystkich czynników demokratycznych i wolnościowych w społeczeństwie polskim.

Życiu Kazimierza Sterlinga i jego pracy poświęcimy jutro dłuższe wspomnienie. Dzisiaj przesyłamy najserdeczniejsze słowa współczucia pani Sterlingowej, rodzinie i przyjaciołom Zmarłego.

## Paszporty zagraniczne

Tydzień temu odbyło się w Szwajcarii posiedzenie Rady Generalnej Międzynarodówki Włókienniczej (związków zawodowych). Z ramienia Polski miał uczestniczyć w posiedzeniu tow. tow.: A. Szczerkowski i E. Zerbe.

Alisci nie otrzymali paszportów. Panowie burokraci naradzali się, rozważali, kombinowali, telefonowali, — koniec końców paszportów nie było. Wrażenie wśród członków Rady Generalnej wyraziło się w... formach dość jaskrawych.

Teraz ktoś tam zakomunikuje gdzieś tam, że to „PPS. uprawia propagandę antypaństwową zagranicą”; a sam panowie dygnitarze walą sobie na odpowiedzialność do „obcych krajów” bez żadnej potrzeby, zgola nie dbając o „restrykcje” Ministerjum Skarbu. Czy oni naprawdę myślą, że nikt nie zauważy tych... sprzeczności?

ber” polityków z małego miasteczka, myślących, że walka polityczna sprowadza się do „maximum” cynizmu i demagogii wbrew faktom i wbrew oczywistości.

Nasz spór z faszyzmem, nasz spór z komunizmem — to wielkie dramaty

dziewowe; gdy Z. Z. Z. wkracza na widownię ze swoją „odezwą pierwszomajową”, — czytelnik odbiera wrażenie pobłażliwego niesmaku, jak przy zanadto głupim dowcipie.

A jednak i ten „rewolucyjny dow-

cip” Z. Z. Z. jest częścią składową „walki z symbolem 1 Maja”, prowadzonej przez „gaspawcy świat”.

Nic z tej walki nie wyjdzie...

Mieczysław Niedziałkowski.

## Powstanie w chińskim Turkiestanie

Według informacji ze źródeł japońskich powstańcze oddziały chińskie opanowały miasto Tihua, stolicę jednej z prowincji w Turkiestanie chińskim. Powstańcy aresztowali Rząd prowincji z generałem Kihuyenem na czele. Aresztowanym grozi kara śmierci za zorganizowanie oporu przeciwko władzy powstańczej. Przebieg walk na ulicach Tihua był niezwykle krwawy. Całe dzielnice miasta zostały zburzone ogniem artyleryjskim. Z pośród ludności cywilnej jest wielu zabitych i rannych.

Dotychczas niewiadomo do czego da-

ją powstańcy i jakie tło miało powstanie.

## Strajk irlandzkich nauczycieli

Z Dublina donoszą, że wczoraj rozpoczął się jednodniowy strajk nauczycieli szkół średnich na znak protestu przeciwko obniżce poborów.

W strajku bierze udział przeszło 10 tysięcy nauczycieli.

## Trzęsienie ziemi na wyspach greckich

Z Aten donoszą, że trzęsienie ziemi na wyspie Kos wyrządziło olbrzymie straty.

Liczba zabitych wynosi 119.

Wiele osób znajduje się jeszcze pod gruzami domów. Liczba rannych przekracza 600.



H. N. Brallsford

# Anglia wobec Hitlera

## Debata w Izbie Gmin

Opinia publiczna w Anglii rzadko przeciwstawia się polityce Ministerjum Spraw Zagranicznych, ale w sprawie „paktu czterech” uczyniła to stanowczo i jednomyślnie. Herriot nie przesadzał, oświadczając, że debata w Izbie Gmin zabiła „pakt czterech”. Pakt Mussoliniego nigdy nie był popularny w Anglii, a gdy Macdonald bezpośrednio po swej wizycie w Rzymie wygłosił o nim mglisto-optimistyczną mowę, krytykowano go ostro w parlamencie i poza nim. Ale wtedy nie rozumiano jeszcze powszechnie pełnego znaczenia zwycięstwa hitlerowskiego. Wyrażano wprawdzie troski i obawy, gdyż każdy rozumiał, że rządy hitlerowskie z konieczności mieć muszą charakter militarny. Ogół ogarnął nieco przesadny strach przed bezpośrednio grożącą wojną i wywołał owe znamiennie manifestacje pokojowe na uniwersytetach, opisane przezemnie w jednej z poprzednich korespondencji. Bardzo powoli, ale tem gruntowniejszym zrozumiał przeciętny Anglik barbarzyństwo kontrowersji. Nawet teraz niewielu rozumie, co niemiecka klasa robotnicza znosić musi — wina to taktyki niemieckich przywódców socjalistycznych. Z drugiej strony znane są dobre fakty o przesładowaniach Żydów, o terrorze gospodarczym jakoteż o okrucieństwach fizycznych, wywołujących przerażenie i oburzenie. Podobne postępowanie narodu, którego kulturę wysoko ceniono w Anglii, jest dla nas Anglików wręcz niezrozumiałe.

Stąd uczucie przyjaźni i sympatii dla Anglii, które od zakończenia wojny rosło wśród wszystkich klas i partii angielskich, nagle znikło. Przysłuchając się przeciętnemu Anglikowi, gdy o tem mówi, „A więc — oto jego słowa — ludzie ci przecież są humani. Zapomnieliśmy już o tem zupełnie; sądziliśmy, że mieliśmy do czynienia tylko z propagandą wojenną. Ale teraz...”

Tę samą myśl znajdziemy, w formie bardziej rafinowanej, w artykułach dziennikarskich, w których powtarza się wszystkie te skomplikowane powody, jakie wynajdywano czasu wojny dla wyjaśnienia szczególnej niegodziwości Niemców. O istotnej przyczynie, o niedzy gospodarczej, wspomina się rzadko. W dwa miesiące Hitler więcej zaszkodził Niemcom w oczach Anglii, aniżeli kajzer w ciągu całego czasu swego panowania. Na dobitkę uczucie to w odróżnieniu od czasów dawnych nie

ma w sobie cech egoistycznych, ponieważ mniema się powszechnie, że Hitler pragnąłby utrzymać z Anglią przyjazne stosunki polityczne. Przed sześciu miesiącami opinia publiczna Anglii nie odmawiała Niemcom prawie niczego, gdy chodzi o sprawę rewizji traktatów pokojowych, pod warunkiem, że nie wyrządzą krzywdy stronie trzeciej. Dzisiaj nastroj społeczeństwa jest przeciwny jakiegokolwiek myśli o ustępstwach. Angielska opinia publiczna nie ofiarowałaby temu barbarzyńskiemu rządowi niczego, do czego nie byłaby absolutnie zmuszona przez bieg wydarzeń.

Należałoby dodać, że nastroj ten nie powstał wcale pod wpływem Żydów. Żadna wybitniejsza gazeta w

Londonie lub gdzieindziej w Anglii nie jest w rękach żydowskich i tylko mało Żydów zajmuje wysokie stanowisko w dziennikarstwie. Rozpowszechnianie faktów było głównie dziełem „Timesa” i „Manchester Guardian”.

Debata z 13 b. m. wykazała siłę i jednomyślność owego nastroju. W całej debacie nie było ani jednego odmiennego głosu i było rzeczą widoczną, że główni mówcy podzielili między siebie role.

Major Atlee mówił z wielką powagą i głębokim uczuciem w imieniu Partii Pracy; podkreślił on pozbawienie — pozostawione bez odpowiedzi — o losie demokracji w Austrii.

(Dok. nast.)

## Zbiegowie z Niemiec w Paryżu

Paryż, 22 kwietnia 1933.

Stolica Francji przysłuła według ostatnich obliczeń 3000 zbiegów z Niemiec. Tysiąc zbiegów przebywa w różnych miejscowościach Alzacji, drugie tyle zatrzymało się w Zagłębiu Saary. Większość zbiegów przybyła do Francji bez grosza pieniędzy. Niektórzy przybyli nawet samochodami, ale pieniądze w popłochu ucieczkowemu zdążyli zaledwie tyle zabrać, że im starczyło na utrzymanie w ciągu 10 dni.

Spółcześnie francuskiej z rzadką jednomyślnością i życzliwością odnosi się do ofiar barbarzyńskich hitlerowców. Schronisko żydowskie w Paryżu przysłuła 50 osób z pośród zbiegów, udzielając im bezpłatnie mieszkania i pożywienia. Wśród zbiegów, którzy przebywają w tem schronisku, są także chrześcijanie.

Ponadto powstało tu kilka komitetów pomocy zbiegom. Na czele jednego z tych komitetów stoi były prezes ministrów Paweł Painlevé.

Dużą pomoc okazuje zbiegom Niemcom także Liga Obrony Praw Człowieka, jakkolwiek tego rodzaju praca nie należy do zakresu jej zadań. Udziela ona porad zgłaszającym się interweniuje u władz miejscowych na korzyść nieszczęśliwych ofiar teroru faszystowskiego, a dla łatwiejszego porozumienia się z interesantami delegowała do tych spraw niemieckiego sekretarza.

Ponadto utworzył się z pośród socjalistów francuskich komitet towarzyszący władzom językiem niemieckim, który rozłożył opiekę nad zbiegami, urządził dla nich zbiórki, które umożliwiają im przetrwanie okresu dobrowolnej lub niedobrowolnej banicji.

Komitet stara się przede wszystkim o pracę dla zbiegów. A nie jest obecnie we Francji łatwo o pracę, zwłaszcza że bezrobocie nie ominie także i Francji. Tylko bardzo nielicznym udało się otrzymać jakiegokolwiek zatrudnienie. Przeważająca liczba zbiegów, zarówno pracowników fizycznych, jak umysłowych, musi uczyć się nowych zawodów i przystosowywać się do innych warunków pracy.

Losom ofiar hitlerizmu zajęła się gorąco tutejsza włoska kolonia antyfaszystowska. I jej członkowie byli kiedyś w podobnym położeniu i dlatego los nie mieckich emigrantów spotkał się u nich z żywym oddźwiękiem. Dali oni zbie-

gom niemieckim swoje lokale biurowe do dyspozycji. Lokale te stały się obecnie punktem zbornym wszystkich zbiegłych lub wypędzonych z Niemiec pracowników hitlerowskiego systemu rządzenia.

Liczymy się tu z ewentualnością wzmocnienia się fali emigracyjnej z Niemiec. Prawdopodobnie przybędą do stolicy także ci emigranci, którzy narazie zatrzymali się w Alzacji, a wówczas sprawa zatrudnienia tej licznej rzeszy stanie się jeszcze bardziej palącą. Myśli się tutaj o tem, gdzieby ulokować tych ludzi i mówi się o Południowej Ameryce i Meksyku. Jeżeli zaś chodzi o lekarzy, to zamierzone jest wysłanie ich do Chin, gdzie wskutek nowych zarządzeń hygienicznych Ligi Narodów jest zapotrzebowanie na energicznych i pracowitych lekarzy. Wreszcie zwrócono się także do nansenowskiego biura w Genewie, którego zadaniem jest własnie opieka nad emigracją polityczną, z prośbą, aby wyszukało zatrudnienie dla emigracji niemieckiej.

Politycznie zachowuje się emigracja z rezerwą, nie biorąc udziału w żadnych demonstracjach antyhitlerowskich, urządzanych przez organizacje francuskie. Hasłem naczelnym wszystkich tych demonstracji jest bojkot Niemiec i paryskie filje wielkich niemieckich firm wcale tego nie ukrywają, że bojkot ten dotkliwie odczuwają. Pomimo oficjalnych rządowych zaprzeczeń, bojkot ten nietylko nie słabnie, lecz stale przybiera na sile.

O zgromadzeniach antyhitlerowskich, które się tutaj stale odbywają, nie może mieć pojęcia ten, kto ich nie widział. Przed lokalami stoją tysiące ludzi, którzy nie mogli dostać się na salę. Stoją i dyskutują. Jakże epitet padają pod adresem tego uzurpatora nie będą powtarzał. Chciał on walki, więc ją ma.

J. Rz.

### Nowość!

EPSTEIN Z.  
PLAN I CZŁOWIEK  
ZAGADNIENIA OKRESU PRZEJŚCIOWEGO  
Zł. 2.—  
do nabycia w  
KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ  
Warszawa, ul. Warecka 9 283

## Proces Rity Gorgonowej zbliża się do końca

### Pojednanie rzeczoznawców. Ostatnie dni procesu

Rozprawę rozpoczęto o godz. 10.15; na wstępie przewodniczący oświadczył, że otrzymał telefonogram ze Lwowa, zawiadamiający, że świadek Kurczyński, artysta-rzeźbiarz, nie może przybyć do Sądu na trzecie wezwanie, gdyż obecnie, chory jest na zapalenie płuc.

Następnie adw. Axer prosi sąd, o zbadanie zarzutu, jaki padł na rozprawie w dniu poprzednim, o rzekome złamanie ręki Romusi przez p. Gorgonową.

Przewodniczący oznajmia, że w sprawie tej wydał polecenie zbadania córki oskarżonej.

Prof. Olbrycht, zapytany co do sposobu badania, wypowiada się, iż najlepiej będzie ażeby biegły zbadał dziecko za pomocą prześwietlenia, bez sporządzania kliszy i ażeby podał do protokołu, czy stwierdził jakieś ślady złamania w kościach górnych.

Mec. Axer stawia wniosek aby skorzystać z obecności prezesa Antoniewicza i poprosić go, aby wydał zarządzenie telefoniczne

sędziemu śledczemu we Lwowie, aby natychmiast zbadał stan zdrowia p. Kurczyńskiego i przekonało się, czy jest on naprawdę chory.

Następnie dr. Zmigrod prosi o pozwolenie na złożenie pewnego oświadczenia i mówi: — Oświadczam, że nie miałem i nie podnosiłem nigdy żadnych zarzutów w stosunku do prof. Olbrychta jako człowieka oraz uczoności i biegłości sądowej. Przytaczając w zeznaniu swoim przed sądem aforyzm o kalumnijatorstwie, chciałem tylko podkreślić skutki każdego zarzutu, chociażby niesłusznego, nie chciałem zaś bynajmniej nazwać kulamijarstwem wystąpienia prof. Olbrychta.

Zkolei zabiera głos prof. Olbrycht: — Ja przyjmuję to oświadczenie do zatwierdzającej wiadomości i oświadczam, że ja przy mojej ekspertryzie kierowałem się prawdą i nie miałem zamiaru dotknąć osoby p. dy. Zmigroda ani potępiać działalności kierowanego przez niego instytutu, pragnąłem jedy-

## Z rozmów waszyngtońskich

Rokowania waszyngtońskie nie doprowadziły dotąd do uzgodnienia poglądów pomiędzy trzema wielkimi mocarstwami zachodnimi.

W kwestii rozbrojenia istnieją wciąż znaczne rozbieżności.

Agencja „Havasa” powtórzyła doniesienie Reutera, że należy oczekiwać

porozumienia pomiędzy Rooseveltem, Macdonaldem i Herriotem w sprawie długów wojennych i rozbrojenia, jednakże doniesienie to nie znajduje zbyt wiele wiary.

Koła miarodajne podkreślają, że ostateczne decyzje należą do Kongresu amerykańskiego.

## Izba gmin Wielkiej Brytanji o procesie inżynierów angielskich w Moskwie

Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin, minister spraw zagranicznych sir John Simon omówił sprawę inżynierów angielskich, skazanych przez trybunał sowiecki na karę więzienia. Opierając się na relacjach 4-ch inżynierów, którzy ostatnio powrócili do Anglii, minister oświadczył, że Thornton i Mac Donald zostali niewinnie skazani, wobec tego zarządzenia represyjne, wydane przez Rząd angielski są całkowicie usprawiedliwione. Poza tem minister zakomunikował Izbie, że sowiecki Centralny Komitet Wykonawczy rozpatruje obecnie

odwołanie, wniesione przez obu uwięzionych inżynierów angielskich. Na zapytanie posła socjalistycznego Lansbury, — kiedy Izba będzie mogła przystąpić do debaty nad przebiegiem procesu moskiewskiego i jego konsekwencjami politycznymi, odpowiedział Baldwin, że w tej chwili debata taka nie jest wskazana ze względu na to, że skazani w procesie obywatele angielscy znajdują się jeszcze w więzieniu.

Woda gorzka „Franciszka-Józefa” — zasilą krew składnikami odżywczymi.

## Kto jest aryjczykiem?

W najbliższych dniach w niemieckim Ministerjum Spraw Wewnętrznych ma się odbyć narada nad sprawą ustalenia, kto jest aryjczykiem, i kto nie. Jak wiadomo, prawo o służbie państwowej ustala, że za niearyjczyka uważa należy tego, kto wespół swoich czworga dziadków, posiada chociażby jednego niearyjczyka.

Na Łużycach wypędzono z urzędów pracowników, w których żyłach płynie krew wendyjska. Wypędzeni urzędnicy zwrócili się do saskiego dyktatora Killingera, który „w oparciu o swe studia naukowe” orzekł, iż Wendowie są Słowianami, a zatem w ich żyłach płynie krew aryjska. W ten sposób sprawa została załatwiona.

Wypłynęły jednak nowe trudności. Co robić z ludźmi, którzy wśród swoich najbliższych przodków mają Mongołów lub murzynów? Nie jest to pytanie teoretyczne tylko, jakby to niejednemu się wydawało. Były bowiem wypadki, że usuwano z posad ludzi dlatego tylko, że mieli babkę Węgierkę lub Finkę. Wyjaśnienie ministra spraw wewnętrznych tłumaczyło w tym wypadku, że jakkolwiek Węgrowie i Finowie nie są aryjczykami, to jednak są starymi i oddanymi przyjaciółmi narodu niemieckiego.

Wreszcie zgłosili się także murzyni, których pewna liczba służy w „Reichswehrze” a poszczególne jednostki w różnych urzędach. Są to murzyni z dawniejszej kolonii niemieckiej w Afryce Wschodniej, którzy

pod dowództwem Letton-Vorbecka przez 4 lata walczyli podczas wojny za sprawę niemiecką i zupełnie słusznie przysługują im tytuł „bojowca frontowego”, do którego nawet panowie Goebbels i Frick nie mogą rościć pretensji.

Te i podobne sprawy zaprzątną uwagę na bliższej naradzie ministerjum spraw wewnętrznych rządu Hitlera.

## Ustąpienie gabinetu estońskiego

Z Tallina donoszą, że Rząd estoński podał się wczoraj przed południem do dymisji. Bezpośrednią przyczyną dymisji jest niezadowolenie większości parlamentu z polityki deflacyjnej gabinetu Paetsa.

## Odroczenie rokowań o polsko-austriacki układ handlowy

Agencja Press donosi: Toczące się w Warszawie rokowania o pełny traktat handlowy polsko-austriacki zostały odroczone na kilka dni, wskutek wyjazdu delegatów austriackich do Wiednia, gdzie mają oni rzegnąć z rządem szereg kwestyj, jakie wyłoniły się w toku rokowań.

Przyjazd delegatów austriackich do Warszawy i wznowienie rokowań nastąpi po 1 maja r. b.

## W fabrykach juty Przemysłowcy forsują obniżkę płac

W fabrykach juty w okręgu częstochowskim: „Gnaszyn”, „Stradom”, „Warta” i „Częstochowianka” przemysłowcy wypowiedzieli pracę robotnikom, projektując obniżkę płac od 10 do 15 procent.

Wśród robotników panuje z tego powodu silne wzburzenie.

W najbliższych dniach odbyć się ma konferencja w tej sprawie.

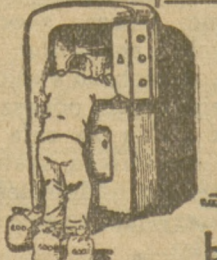
**ZAPAMIĘTAJ SOBIE!!!**  
OSTRZA „REKORD”  
Cena 15 groszy

## Spadek eksportu węgla

(PRESS). W pierwszej połowie kwietnia zaznaczył się spadek eksportu węgla z rejonu śląskiego o 35 tysięcy ton, z rejonu dąbrowskiego o 36 tysięcy ton. Do Austrii eksportowano w rozmiarach znacznie mniejszych, niż w marcu, a do Czechosłowacji eksport węgla polskiego został całkowicie zahamowany. Wywóz na rynki skandynawskie wynosił 152 tysiące ton wobec 163 tysięcy ton przeciętnie za połowę marca. Nastąpił znaczny spadek wywozu do Danii, w mniejszym nieco stopniu — do Szwecji, podczas gdy eksport do pozostałych państw tej grupy wykazał pewną poprawę.

Na rynki bałtyckie nie eksportowano wcale, a do państw zachodnio europejskich wywóz węgla uległ znacznemu zmniejszeniu, natomiast pewną poprawę wykazuje eksport do Włoch.

musisz sprawić sobie  
kasę  
ogniotrwałą



bo  
nie pomieścisz  
tyle pieniędzy — które  
wygrasz — jeśli kupisz  
27. PAŃST. LOT. KLAS.  
w kolekturze  
A. Wolańska

WARSZAWA: CENTRALA: nowy świat 19.  
ODDZIAŁY: Marszałkowska 129. Chłodna 20.  
Nowy Świat 53. Wileńska 11.  
CIĄGNIENIE 1-ej klasy od 18 do 23 maja.  
Cena losu całego zł. 40. — cwiartki zł. 10.  
Zamówienie zamiejscowe załatwiamy od-  
wrotną pocztą. — Konto P. K. O. Nr. 7.191.

## Pierwszych ciepłych promieni słońca

oczekuje się na wiosnę ze specjalnem utęsknieniem. Ludzie cieszą się, że nareszcie czas chłódów minął i że będzie można zrzucić ciężką zimową odzież. Ale właśnie wtedy wskazana jest duża ostrożność. Należy jednak ludzie postępują nieogłędnie i zbyt pochopnie przechodzą do lekkiego ubrania. Ustrój, przyzwyczajony do ciepłej odzieży, reaguje najczęściej w sposób ujemny na nagłą zmianę. Następstwem jest złe pocucie, lekkie dreszcze, do których zwykle dołącza się kaszel i katar, czyli pierwsze objawy przeziębienia. Dobrym środkiem zapobiegawczym jest wówczas ciepło oraz gorące napoje, zwłaszcza gorące mleko. Najlepiej jednak działać tabletki Aspiryny, które się bierze przed położeniem się do łóżka, popijając je gorącą lemoniadą. Na stepnego dnia przeziębienie zwykle mija (X).

Dnia 25 kwietnia b. r. odbyło się w Poczłowej Kasie Oszczędności XVII losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II.

Po zł. 1000 wylosowały następujące N-ry książeczek:

50,127	62,628	73,852	84,015	93,701	107,416
51,367	63,694	74,279	84,743	95,335	107,663
51,952	63,699	74,389	84,913	95,669	107,804
52,346	64,043	75,010	85,158	96,951	108,003
52,996	64,562	76,339	85,433	97,391	108,590
53,851	64,826	76,500	85,740	97,991	108,399
54,156	65,142	76,636	86,376	98,151	109,505
54,479	65,567	77,059	86,699	98,805	109,689
55,536	66,409	77,067	87,069	99,406	111,694
55,663	67,154	77,204	87,423	99,822	111,702
56,571	68,227	77,313	88,870	110,787	111,764
56,943	69,504	77,742	89,229	101,058	111,861
57,155	69,548	78,220	89,374	101,112	111,942
57,221	69,626	78,365	89,916	101,221	112,705
57,740	69,502	79,169	89,998	101,316	114,705
58,301	70,215	80,694	90,073	102,907	115,001
58,536	70,415	81,152	90,648	103,327	115,073
58,811	70,768	81,342	90,999	104,727	115,938
59,180	71,139	82,046	91,019	104,884	115,954
60,565	71,242	82,412	91,070	105,508	117,432
60,566	71,277	82,572	92,088	105,510	118,023
60,713	71,345	82,842	92,102	105,920	118,950
60,737	71,433	83,294	92,466	105,980	
61,468	71,628	83,822	93,110	106,735	
62,037	72,254	83,959	93,371	107,117	



# Po uchwałach Socjalnej Demokracji Austrii

## Ważne wnioski

Bardzo szczegółowo referowaliśmy w dwóch artykułach obrady i rezolucje konferencji austriackiej Socjalnej Demokracji. Podkreśliliśmy niezmierzenie trudną sytuację, w której walczą bratnia partia austriacka i wskazyaliśmy, że przebieg obrad i uchwały swoim znaczeniem *wybiegają poza granice Austrii*. Warto teraz zatrzymać się przez chwilę nad syntezą austriackiej partyjnej konferencji.

Pierwsza rzecz, która nas uderza w położeniu i walkach austriackiego Socjalizmu — to *wielkie niebezpieczeństwo faszystów*. Jak koszmarnie, wisi to niebezpieczeństwo nad bratnią partią, a niepodobna powiedzieć, by partia tego niebezpieczeństwa odrzucała w samych jego początkach nie spozostęgała. Wszak uchwalenie programu rolnego w r. 1925 było próbą pozyskania tych chłopów, przedewszystkiem górali, którzy byli terenem rekrutacyjnym dla „Heimwehry”. Wszak program *lincki*, uchwalony już w r. 1926, wyraźnie znajduje się pod znakiem niebezpieczeństwa faszystowskiego i zapowiada, w razie potrzeby, *zbrojną walkę w obronie demokracji*. Wszak partia oddawała zorganizowała (i to znakomicie) swój karny i wyćwiczony „Schutzbund”, nie dopuszczając do żywiołów niesocjalistycznych (jak to czynił „Reichsbanner” w Niemczech). A mimo to...

Mimo to wszystko niebezpieczeństwo faszystów groźnie rośnie z każdą chwilą. Nie będziemy tu analizowali przyczyn, polegających przedewszystkiem na wpływie kryzysu na drobna burżuazję i chłopstwo. W każdym razie wyrosło groźne niebezpieczeństwo, finansowane przez wielką burżuazję, gdyż ta jest zagrożona tak przez znaczną większość socjalistów w wiedeńskiej gminie, jakoteż przez procent socjalistycznych posłów (42%) w parlamencie. Jedyne, co do pewnego stopnia *ułatwia* socjalistom sytuację, jest to *dwoistość austriackiego faszystu* (przypomina to trochę polskie stosunki): z jednej strony istnieje rządowa „Heimwehra”, popierana przez partię chrześcijańsko-socjalną, przez wpływy *Mussoliniego*, a orjentująca się w kierunku *odbudowy monarchii Habsburgów*; z drugiej strony istnieje szybko rosnąca partia *narodowo-socjalistyczna* (hitlerowców), orjentująca się na połączenie z hitlerowskimi Niemcami.

W ostatnich czasach „Heimwehra” widocznie słabnie na rzecz bardziej bezwzględnych hitlerowców. Tak np. „Heimwehra” w Styrii zgłosiła swój akces do Hitlera, oświadczając, iż „bez zastrzeżeń uznaje Hitlera za wodza niemieckiego narodu”.

A trzeba pamiętać, że styryjska „Heimwehra” właśnie była z największą pieczołowitością rozbudowywana przez faszystowskie skrzydło chrześcijańskie — socjalnych — jeszcze w swoim czasie przez ks. Seipla; niedawno „putsch”, zorganizowany ongiś, został dawno jej wybaczonej. Mało tego — nawet w obozie wiernej Rządowi Dollfussa „Heimwehry” odbywają się wewnętrzne walki, spowodowane niezadowolaniem z kierownictwa *Starhemberga*; nawet znany przywódca „Heimwehry” tyrolskiej, *Steidle*, buntuje się przeciwko *Starhembergowi*. Nawet minister handlu, *Jakonig*, wyraził swoje niezadowolenie ze *Starhemberga*.

W ten sposób społeczna i organizacyjna baza rządów Dollfussa zważa się. Poniedziałkowa wiedeńska „Freie Presse” przyniosła wiadomość, że przy wyborach gminnych w Innsbrucku (wybierano tylko połowę radnych) odnieśli hitlerowcy bardzo znaczny sukces (nawet częściowo w dzielnicach robotniczych). Ten rozwój w obozie faszystowskim może chwilowo ułatwiać socjalistom manewrowanie, ale sytuacja staje się coraz cięższa. W przebiegu konferencji partyjnej odzwierciedla się aż nadto zresztą ta powaga sytuacji.

Druga rzecz, którą spostrzegamy w przebiegu konferencji, jest to *ogromne znaczenie demokracji*, podkreślane przez wszystkich mówców z ogromną siłą. Rezolucja poświęcona jest przedewszystkiem *niezastąpionemu znaczeniu demokracji dla klasy robotniczej*. Rozumie się, słowa — *demokracja* nie należy rozumieć w tem znaczeniu, jakoby ktoś wierzył w spokojne kroczenie klasy robotniczej do Socjalizmu przy pomocy kartki wyborczej, lecz w znaczeniu *przede wszystkim wolności obywatelskiej* dla rozwoju ruchu robotniczego. Przewrót hitlerowski w Niemczech na nowo potwierdził te zasadniczo ważne wolności. Lewicowa w swoim ruchu Socjalna Demokracja austriacka cała stała pod sztandarem demokracji.

Przysłuchajmy się temu, co mówi O. Bauer. Posłuchajmy, jak referent *Danneberg* stwierdza, iż nawet najgorszy parlament jest lepszy od dyktatury. Warto podkreślić to związanie robotnika — socjalisty z *Państwem*, o którym mowa w rezolucji.

Ale najważniejszym motywem całego przebiegu dyskusji jest *obiektywna trudność sytuacji* dla austriackich socjalistów. Ta obiektywna trudność tkwi nie tylko w sile zbrojnej burżuazji, ale także w wielu innych czynnikach, np. w sytuacji międzynarodowej, w *możliwości interwencji zagranicznej* ze strony Niemiec, Włoch lub Węgier. Trzeba dobrze zastanowić się nad tą sytuacją. Istnieją ludzie, którym się wydaje, że każda sytuacja może być bez wielkich trudności rozwiązana, tylko trzeba znaleźć „odpowiednią taktykę”, np. zmienić taktykę na bardziej „radikalną”. Jeśli więc partia socjalistyczna ponosi chwilowo porażkę, tacy „politycy” przypisują to niedostatecznej znajomości „alchemii” taktycznej. *Niechże zastanowią się nad sytuacją austriacką* — wyjście z ciężkiego położenia jest niezmierznie trudne. Już samo zwalczanie zbrojnej siły faszystów jest prawie niepokonalną trudnością. A zależność kraju, gospodarcza i finansowa, od zagranicy? A możliwość zbrojnej interwencji? Przypomnijmy los rewolucyjnych Węgier.

Oto są myśli, które się nasuwają nam, gdy czytamy sprawozdanie z austriackiej konferencji. Austriacka Socjalna Demokracja jest niezbyt wielką liczebnie częścią Międzynarodówki, ale bardzo znaczną — *organizacyjnie, moralnie, intelektualnie*. To też z serdeczną troską śledzimy jej losy. W naszej rezolucji pierwszomajowej przesyłamy jej wyrazy braterskich pozdrowień.

Przypominamy jeszcze, że austriacka partia postanowiła, *mimo zakazu*, obchodzić, jak zwykle, uroczystość pierwszomajową. To też święto 1-go Maja może być poważnym etapem w walkach austriackiego Socjalizmu z faszystem.

Obowiązkiem zaś naszym jest bacznie obserwować rozwój austriackich wypadków, aby wyciągać z nich konsekwencje dla własnego postępowania.

Kazimierz Czapliński.

## „Zaprzeczenie” jak... w „Cyruliku”...

W odpowiedzi na zamieszczone przez prasę pogłoski o nowej obniżce płac urzędniczych, rozesłała „Iskra” pułkownikowska „zaprzeczenie”, które warto przytoczyć, ale nie dla jego jakiejś wartości jeno jako prawdziwe curiosum:

W związku z pojawiającymi się coraz częściej pogłoskami o zamierzonej jakoby obniżce uposażeń urzędników państwowych, należy przypomnieć (!!), że zgłoszono te ukazywały się już *niejednokrotnie* i że minister skarbu miał sposobność (!!) *zaprzeczenia* im, zgodnie z ustosunkowaniem się czynników rządowych do tego zagadnienia.

Koniec, kropka! Uważacie?... „Niejednokrotnie” już pojawiały się pogłoski o obniżce i „niejednokrotnie” Minister Skarbu „miał sposobność zaprzeczenia” im.

No „niejednokrotnie” — dodajmy — po jego „zaprzeczeniach”... przychodziła obniżka płac pracowniczych. „Zaprzeczenie” „Iskry” nie zasługuje w ogóle na poważniejsze traktowanie.

## Przegląd prasy

### RZĄD A JEGO WIEKSZOŚĆ.

Politowanie ogarnia człowieka, gdy patrzy na ten przeraźliwy obraz, jaki przedstawia klub B.B. Pozwała na to, by się z nim nie liczone. Pokornie godzi się na rolę manekina. Wykonywa na rozkaz wszelką brudną robotę. O nic nie pyta, wrzeka się decydowania o czemkolwiek, wyzybył się wszelkiej ambicji i aspiracji.

Ten stan rzeczy ujawnia się wyraźnie obecnie w związku ze zbliżającymi się wyborami Prezydenta. Klub B.B. i jego władze nie nie wiedzą, nie tylko godzą się na oddanie decyzji w ręce „miarodajnego czynnika”, ale nawet *zrzekają się wszelkiej inicjatywy* w kierunku wysunięcia takiej czy innej kandydatury. Przedstawiciele tego klubu, jak donosi: „*Wieczór Warszawski*” w sposób wprost rozbrajający oświadczają, że uważają za rzecz oczywistą, iż będą głosowali tak, jak każe im *Rząd*, a ściślej mówiąc *Marsz. Piłsudski*. Godzą się potulnie tak że i na to, że decyzja co do osoby kandydata zostanie zakomunikowana w ostatniej chwili.

To też zupełnie trafne są uwagi „*Głosu Narodu*” który na temat lekceważącego stosunku Rządu do jego własnego klubu pisze:

Ten stosunek rządu do własnego obozu zawiera w sobie pierwiastki pewnego rodzaju szadyzmu politycznego. Trudno o większe lekceważenie wielkiego ugrupowania w którym, bądź co



Pracujesz na lądzie — odpoczywasz na morzu

LETNIE WYCIEKIE MORSKIE

Anglii, Szkocji, Irlandji, Francji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji i Szwecji

W lipcu i sierpniu 1933 r.

Ceny biletów od 100.— zł.

Informacji sprzedaw biletów w biurach

LINJI GDYNIA-AMERYKA

w Warszawie — Marszałkowska 116  
w Gdyni — ul. Waszyngtona  
w Łodzi — ul. Na Błonie 2  
w Krakowie — ul. Lubicz 3  
w Rzeszowie — ul. Grotgera 1004  
oraz w biurach podróży

Bez paszportów zagranicznych i wiz.

bądź znajdują się ludzie o znanych nazwiskach i posiadający niewątpliwie ambicje polityczne, sięgające daleko, poza ramy B.B. i dzisiejszą koniunkturę. Postępuje z nim rząd w sposób aż do okrucieństwa bezwzględny. Żeby chociaż zachował mu pozory minimalnej samodzielności. Ale i to nie. Musi milczeć nawet w takich okolicznościach, kiedy zabranie głosu, rozpoczęcie dyskusji, mogłoby się przyczynić do rehabilitacji politycznej obozu rządowego, mogłoby stworzyć choćby przemijającą iluzję, że ma on coś do powiedzenia w sprawach państwowych, że ktoś się z nim liczy i poważnie go traktuje.

Ale panowie z B.B. pogodzą się ze swym losem. Nawet nie próbują ratować pozorów. Jak to ich nazwał tow. Daszyński? Waletami...

### POGŁOSKI.

W związku z wyborem nowego Prezydenta obiegają coraz to nowe pogłoski na temat mających nastąpić zmian w rządzie. Jeżeliby się utrzymała nadal kandydatura p. Mościckiego o której najwięcej się mówi, p. Prystor miałby dostać prezesurę Banku Polskiego. Tak przynajmniej piszą w prasie. Oczywiście wszystko prawdopodobnie będzie inaczej. Jest ktoś do którego wszystko zależy, a który lubi niespodzianki i zaskakiwania.

„Gazeta Warszawska” podaje, że co do przyszłego rządu, to, jak niektórzy utrzymują, będą czynione próby nadania mu pozorów umiarkowanego, a to ze względu na sytuację zagraniczną. No i oczywiście, jak zawsze przy takich sytuacjach wymienia się nazwisko p. Bartla w połączeniu z b. ministrem Kwiatkowskim.

### DEFICYT.

Mówi się o nowych ministerjach i stanowiskach. P. Śpiczyński długo jakoś był ukrywany w zacisznych gabinetach redakcyjnych i śnać czas przyszedł na jego wyróżnienie, gdyż ma ożymać kierownictwo projektowanego „ministerjum propagandy”, tworzonego na wzór hitlerowski.

Ale czy jest doprawdy czas po temu, aby tworzenie nowych ministerstw w okresie głodu, bezrobocia i deficytowego budżetu uważać za rzecz tak ważną i pilną.

A przyszłość przedstawia się niezbyt różowo. Pieniądzy niema. Wyniszczona ludność płacić nie może podatków. Istotny deficyt budżetowy sięga 600 mil jonów zł.

A rok budżetowy 1933/34, który się teraz rozpoczął przedstawia się jeszcze mniej różowo.

### „ABC” pisze:

Wydatki na rok 1933/34 budżetu wynoszą 2.457 milionów, czyli są o przeszło 200 milionów większe od rzeczywistych wydatków zeszłorocznych.

Do tego dochodzi jeszcze nowy „fundusz pracy” z sumą około 80 milionów.

Dochody prelimitowane są w nowym budżecie na 2.058 milionów, czyli o 130 milionów więcej, aniżeli wpłynęło do skarbu w roku 1932/33.

Nowy rok budżetowy już się rozpoczął. Niema niestety żadnych oznak, aby był on lepszy od poprzednika. Daj Boże, żeby nie był gorszy.

A z tego wynika, że budżet na rok 1933/34 jest zupełnie nieraalny i że rząd będzie go musiał po stronie wydatków zupełnie zmienić.

Stroną dochodową zajmie się także inny gospodarz, a mianowicie... kryzys.

Wobec tego tworzymy nowe instytucje.

S-ek.

## Nowe Książki

H.G. Wells: Tajemne zakątki serca. — T. Dreiser: Prawo do życia

Jak wszystko niemal co z pod pióra Wellsa wychodzi, społecznemu ostatnio powieść p. t. „Tajemne zakątki serca” posiada również stempel głębokiej myśli społecznej i humanitaryzmu autora. Już sama bajka powieści, zawierająca dzieje kilku ostatnich tygodni życia sir Richmonda Hardy’ego, członka światowej komisji opalowej i reprezentanta jej rozumnej, przewidującej mniejszości, — może być traktowana jako dość przejrzysta alegoria ostrzegawcza: Skłócona w sobie, pozbawiona wspólnej idei przedwodnie i świadomości dróg postępowania — Europa miotła się, podobnie jak sir Richmond, niespokojnie na łozu śmiertelnych cierpień i nieuleczalnych boleści. Zamiast wejść, gdy był po tem jeszcze czas, na lecznicze tory sumiennej, bezitosnej i racjonalnej analizy swych dolegliwości i bolączek, zaślepienie w egoistycznym dojrztowaniu narody i społeczeństwa odrzucają te ostatnia deskę ratunku, licząc daremnie na pomoc bogatej Ameryki, — tak samo jak daremnie poszukiwali bohater powieści zaspokojenia miłosnego głodu w obietniach pięknej córki nowojorskiego bankiera. Flirt zamiast solidnej kuracji, działając jak narkotyki, wzmógł początkowo siły życiowe sir Richmonda, ale przestał być skutecznym na dalszą metę; to też sir Richmond ginie z przepracowania w walce ze ślepą i chciwą większością komisji, umiera — zanim mógł zatriumfować jego wielki umysł, zanim mógł zwyciężyć jego pomysły i talenty. Los sir Richmonda może stać się losem całych zbiorowości ludzkich europejskiego kontynentu. Zanim słonice wszędzie — rosa oczy wyje. Kto wie, czy narodom nie grozi zagłada w odmętach jakiejś nowej, bezprzykład-

nej wojny i katastrof socjalnych, jeśli nie opamiętają się w porę, jeśli zważą przed wschodem słońca rozumnej myśli społecznej chronić się będą w zakamarkach głupstwa i bezwładu.

Słusznie pisze Wells, że człowiek „nosi światło w mózgu, lecz jego instynkty działają w ciemnościach i z tych ciemności czerpie swoje pobudki”. Sym patyk socjalizmu i jeden z największych umysłów współczesności, Wells — przez usta sir Richmonda — trafnie stawia diagnozę dzisiejszego świata: „Jest on światem głupców i bestyj, idiotycznych tradycji i głupich zakazów, chciwości, nawyku, żądzy i okrucieństwa. Każda dobra rzecz paczy się bez ratunku, każde słodkie pragnienie umiera”. Biorąc na się rolę „misionarza przewrotu, inspektora sanitarnego i złe płatnego nauczyciela”, znakomity pisarz angielski widzi ratunek w realizacji „idei kontroli naukowej nad dobrami naturalnymi, stanowiącymi wspólną własność ludzkości”, i w tej właśnie formule zamyka misję i program socjalizmu. Socjalizm, jako wyraz opozycji mas względem warstw przodujących, jako formuła zażądności i nienawiści klasowej, sprzeczny jest z poglądami indywidualisty — Wellsa, który sądzi, że „ludzie są jednaki bez względu na przynależność klasową”, a „moralne uwarstwienia społeczne nie istnieją”.

Głębszy rozbiór przytoczonych wyżej i innych, w powieści zawartych, rozważa Wellsa, wykazywałby prawdopodobnie pewną ich zbieżność z psychologicznymi teoriami społecznymi belgijskiego socjalisty De Mana, o których pisał tu niedawno tow. poseł Czapliński. Uważnemu czytelnikowi pozostawiamy leży możliwość samodzielnego przemyslenia materiału też i koncepcji Wellsowskich, zarówno jak i ocenę stopnia słuszności kreślonych w toku — dość wątpliwej — akcji powieści przesłanek i wnio-

sków. Jakkolwiekbyś ocena wypadnie, musimy uznać dobrą i śmiałą wolę oraz szerokość perspektyw myślowych autora, którego twórczość powieściowa tak daleka jest od szablonów mdłej beletrystyki rozrównkowej, a zatem cenna i pożyteczna.

Wydana w ubiegłym roku autobiografia Teodora Dreisera rzuca dużo światła na losy kariery literackiej i na stawianych pisarce trudności. „Tragedji Amerykańskiej”, który, wespół z Uptonem Sinclairem, Sinclairem Lewisem, J. Hergesheimerem i innymi karczuje w pocie czoła przerażające puszcze powieściopisarstwa Ameryki Północnej, zarosłe od lat dziesiątków rozmaitemi sentymentami i awanturczym półtorowieniami. Ciężkie, pełne trosk i ograniczeń, dzieciństwo Dreisera i niemniej twarda, wśród borykań materialnych i przykrych poniżeń, upływająca młodość, zbliżyły pisarza już w zaraniu życia do źródeł prawdy, konwencją literacką niefałszowanej, dały mu znajomość rzeczywistych psychiki ludzi i środowisk, umożliwiły poznanie głębszych sprężyn i pobudek zachodzących zjawisk i wydarzeń. Tęgo rodzaju багаż zdolności i zainteresowań osobistych Dreisera nie przypała bynajmniej do guštu znarowionym, zdemoralizowanym tandetą literacką czytelnikom. Stąd też początkowe konflikty pisarza z publicznością amerykańską i wyrażenie jej zdrażnionych opinii — cenzurą, puklerzem „tradycji”.

Dziś — Teodor Dreiser ma pozycję mocną i ustaloną. Prędzej czy później będzie zapewne laureatem nagrody Nobla, a powieści i nowele jego tłumaczone są stale na liczne języki obce, m. in. polski („Tragedja”, „Siostra Carrie”, „Niewolnice”, „Jennie Gerhardt”). Przełożone ostatnio „Prawo do życia” na-

zywa się w oryginale „A. Gallery of Women” („Galerja Kobiet”) i jest zbiorem szkiców i nowel, mających za temat dole i niedole różnych typów kobiecych w poszukiwaniu osobistego szczęścia. W erotycznym podłożu tęsknot tej „galerji kobiet”, które różnią się od siebie wielką różnorodnością pochodzenia, dyspozycji psychicznych, zasobów intelektualnych i t. d., pewną szczerze czyni niezaspokojone pragnienie starej wroźbiarki Giff, która w adoptowaniu czyjegoś dziecka upatrjuje szczęście i radość schyłku swego istnienia. Iweco odmiennie w stylu i nastroju jest opowiadanie ostatnie („Rella”) — piękna — i dlatego może zgóry skazana na zniszczenie — sielanka miłosna, zakończona zajmującym ponurym akordem znikomości wszystkich rzeczy ziemskich, najgorętszych uczuć miłosnych nie wyłączając.

Zresztą barw ciemnych i tonów posępnych nie brak w „Prawie do życia”, gdyż dążenia i wysiłki wszystkich niemal postaci tej książki, tak chciwie wyciągających dłoń do należą im niewątpliwie cząstkę rozkoszy życiowej, kończą się niepowodzeniem, zawodem, śmiercią. Sakramentalne amerykańskie „wesołe zakończenie” (happy end) nie jest dla Dreisera bynajmniej pisarskim kanonem. Kwestia to — z jednej strony — uczciwego i głębszego ujęcia traktowanych tematów pisarskich, z drugiej zaś — pesymizmu, działaniem nieprzychylnych okoliczności i warunków już w latach najmłodszych w psychikę pisarza wkorzenionego i tkwiącego tam odtąd w sposób nieusuwalny i organiczny. Szkoda, że liczne wady przekładu i korekty psują wrażenie polskiego wydania tej książki Dreisera, w której umiępność psychologicznego różnicowania i charakteryzowania zarówno tła jak osób przynosi autorowi bardzo poważne sukcesy.

Bolesław Dudziński.

\*) H. G. Wells. Tajemne zakątki serca. Warszawa, Wydawnictwo Współczesne. Str. 270.

\*) Teodor Dreiser. Prawo do życia. Warszawa. Wydawnictwo Współczesne. Str. 248.



## Głodówka w papierni częstochowskiej

Od dn. 19 b. m. trwa strajk w papierni częstochowskiej.

Sytuacja uległa zaostrzeniu, gdyż fabrykant oświadczył delegacji robotników, że „NIE BĘDZIE PERTRAKTOWAŁ Z PRZEDSTAWICIELAMI

### ORGANIZACJI ROBOTNICZEJ.

Wobec tego robotnicy zaostrzyli staraj i na znak protestu przeciwko stanowisku fabrykanta, ROZPOCZĘLI GŁODÓWKĘ.

## Pracownicy miejscy u prezydenta miasta

We wtorek, 25 b. m., prezydent miasta inż. Słomiński przyjął delegację zarządu związku Zawodowego pracowników samorządowych (urzędników). W sprawie wypłaty zaległych poborów prezydent miasta oświadczył, że wypłata reszty pensji za marzec ukończona będzie przed 1 maja, a wypłata poborów za kwiecień rozpocznie się w początkach maja.

Co do odwołania zarządzenia potrącenia z poborów za strajk w dn. 10 i 11 marca, względnie przyznania pracownikom procentów za zwłokę za nieuiszczone dotychczas należności w terminie, prezydent miasta oświadczył, że sprawę tę odda do decyzji Magistratu.

Masowe wypowiedzenie pracy od 1 lipca (na 3 miesiące naprzód) pracownikom wydziału finansowo-podatkowego uzależnione są od wyników poczynio-

nych przez Magistrat starań o przesunięcie terminu przejęcia wymiaru i poboru niektórych podatków.

Według oświadczenia prezydenta miasta, obniżka komornego w domach miejskich przy ul. Raszynskiej wyniesie 15 proc. Wreszcie delegacja poruszyła sprawy przyznania ulg tramwajowych pracownikom wydziałów autonomicznych Magistratu, którzy są dotąd ich pozbawieni oraz przyznawania dłuższych urlopów pracownikom w miejskim domu składowym. Prezydent miasta obiecał rozpatrzyć obydwa ostatnie postulaty.

### Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 7.95; frank frano. 35.10; funt szterling 31.25; marka niemiecka 1.97; szyling austriacki 95; czerwonec 1.55; frank szwajc. 172.55.

## Podziemna głodówka górników

MORAWSKA OSTRAWA, 25 kwietnia (PAT). W Suchej Dolnej wybuchł na kopalni węgla „Sucha” strajk głodowy. 173 górników nie opuszcza kopalni, domagając się uwzględnienia ich postulatów, dotyczących zredukowanych

pracowników i plac. Jest to już drugi wypadek głodówki w Zagłębiu Karwiskim. Jak wiadomo, wypadek podobnego strajku zaszedł na kopalni „Jan” w Karwinie.

## Czy naprawdę uciekał?

BERLIN, 25 kwietnia (PAT). Aresztowany w Pruskiej Hławie pod zarzutem zabójstwa komendanta szturmówki niejaki Granitz, usiłował zbiec z pociągu

w czasie transportu w pobliżu Elbląga, jednak został przez eskortującego policjanta zastrzelony.

## Obrazki ze świata

Początek roku szkolnego w Japonii



## Ograniczenie praw b. sędziów którzy przeszli do adwokatury

Naczelna Rada Adwokacka rozpatrywała na ostatnim posiedzeniu sprawę uprawnień byłych członków magistratury sądowej, którzy przeszli do palestry. Naczelna Rada Adwokacka uznała, że b. sędziowie i b. prokuratorzy nie mogą korzystać z szerszych praw niż adwokaci. Z tego względu nie będzie im zaliczana do 5-letniego okresu koniecznego dla uzyskania praw patrona aplikantów adwokackich dotychczasowa praktyka sądowa.

## Dyskusja o hitleryzmie

Zarząd Koła Prawników studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej urządził 27 b. m. o godz. 7.15 wiecz. **parlament dyskusyjny**, który odbędzie się przy ul. Opaczewskiej 2-a (dojazd tramwajami 7 i 8). Tematem obrad będzie: „Hitleryzm a pokój i bezpieczeństwo Europy”. W dyskusji omówione będą zagadnienia: Ideologia Hitlera. Hitleryzm a mniejszości. Hitleryzm a pokój i bezpieczeństwo Europy. Hitleryzm a pokój i bezpieczeństwo Polski.

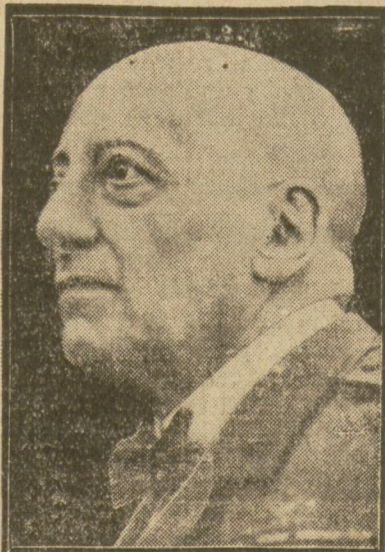
## Pp. Paderewscy obywatelami honorowymi Lozanny

LOZANNA, 25 kwietnia (PAT). Rada miejska Lozany postanowiła nadać Ignacemu Paderewskiemu i jego małżonce godność obywateli honorowych. Paderewski jest 7-ym z rzędu honorowym obywatelem Lozany, a pierwszym od roku 1916, kiedy godność tę otrzymał prezydent Wilson.

## Proces za lichwę

Wydział aprowizacyjny K. R. kieruje na drogę karną sprawy przeciwko 5-ciu zakładom cukierniczym w śródmieściu Warszawy, które nie zastosowały się do nowowprowadzonych cenników i pobierały lichwiarskie ceny. Rzecz charakterystyczna, że niektóre cukiernie dla upozorowania obniżki cen podwyższyły wynagrodzenie za obsługę z 10 na 15 proc. rachunku.

## Gabriel D'Annunzio



Przed kilkoma dniami ukazały się pogłoski o śmierci Gabriela D'Annunzio. Pogłoski okazały się nieprawdziwe.

## Obligacje skarbowe w Stanach Zjednoczonych

LONDYN, 25 kwietnia (ATE). Komisja bankowa Izby Reprezentantów przyjęła dziś wniesioną przez prezydenta

Roosevelta ustawę, przewidującą wypuszczenie obligacji skarbowych w wysokości 2 miliardów dolarów.

## Ustąpienie dr. Maniu

WIEDEN, 25 kwietnia (ATE). Dzisiejsze bukarzeskie dzienniki wieczorne potwierdzają obiegającą od kilku dni stołeczną pogłoskę o ustąpieniu byłego premiera oraz przywódcy narodowej partii chłopskiej, dr. Juliusza Maniu ze stanowiska przewodniczącego partii, jak również o wystąpieniu jego z partii. Premier Vaida Voievod miał otrzymać już przed 4-ma dniami od dr. Maniu pismo, w którym tenże zgłaszał chęć ustąpienia. Vaida Voievod miał jednakże nadzieję, że mu się uda skłonić dr. Maniu do cofnięcia swej decyzji.

W kołach politycznych, w związku z ustąpieniem dr. Maniu, utrzymują, że pomiędzy dr. Maniu, a premierem Vaidą Voievodem istnieją już od dłuższego czasu daleko idące nieporozumienia, które się spotęgowały zwłaszcza jeszcze po przyjęciu przez Vaidę Voievoda, wbrew życzeniu dr. Maniu, misji utworzenia nowego rządu. Dr. Maniu poza tem miał poważne zastrzeżenia przeciwko ratyfikacji konwencji finansowej z Ligą Narodów oraz przeciwko sposobowi konwersji długów rolniczych.

## Benesz przeciw paktowi 4-ech

PRAGA, 25 kwietnia (PAT). Minister spraw zagranicznych Benesz wygłosił na plenarnym posiedzeniu parlamentu exposé, w którym poruszył aktualne zagadnienia międzynarodowe, zatrzymując się dłużej nad projektem paktu czterech.

W wyczerpujących wywodach minister wypowiedział się kategorycznie

przeciwko projektowi jakiegokolwiek dyktatoratu w Europie, stwierdzając, że rezultatem wielkiej wojny jest równość państw małych i wielkich oraz zasada załatwiania wszystkich spraw międzynarodowych na terenie Ligi Narodów.

Benesz wypowiedział się jaknajbardziej stanowczo przeciwko dążeniom rewizjonistycznym.

## Teror wobec dzieci „Państwowe wychowanie” w Hajnówce

(Kor. własna).

W Hajnówce niektórzy nauczyciele też przejawiają gorliwość na polu „państwowego wychowania”. Zawczasu bezprawnie grozi się dzieciom, że zostaną wyrzucone ze szkoły, jeśli będą brały udział w obchodzie święta 1-szo majowego. Są to strachy na lachy. Wyrzucić dzieci za to nie można, a jak rodzice chcą, to dzieci wezmą udział w pochodzie i nikt im nic zrobić nie zdoła.

Największą gorliwością odznacza się nauczycielka p. Anna Jadwiga Szlisingerowa, która także zmusza, by wszystkie dzieci miały jednakowe czapki z przyczepionym orzełkiem. A dzieci do noszenia jednakowych czapek nie są obowiązane. Zwłaszcza w obecnych czasach berobocia na ten luksus ludzi nie stać.

## Konferancja finansowa w Białym Domu



W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się w siedzibie prezydenta Stanów Zjednoczonych, A. P. Roosevelta, w Białym domu w Waszyngtonie, międzynarodowa konferencja finansowa z udziałem prezydenta Stanów Zjedn., Roosevelta,

premiera Wielkiej Brytanii, Macdonalda i przedstawicieli Francji, Herriota.

Na zdjęciu naszym widzimy Herriota na pokładzie parowca „Ile de France”, przybijającego do portu w Nowym Jorku.

## Minister sprawiedliwości caratu

### przed komisją śledczą rewolucji

Z protokołów stenograficznych komisji

Sprawa Łopuchina—Sprawa Azefa

Dzisiejszy nasz odcinek z cyklu sprawozdań z badania min. Szczegółowitowa przez komisję śledczą rewolucyjnego Rządu Tymczasowego dotyczy zeznań Szczegółowitowa o sprawie Łopuchina i o sprawie Azefa (Aziewa). Sprawa Azefa jest dostatecznie znana. Łopuchin był skazany za udzielenie informacji Burcewowi, potwierdzających podejrzenia tego o ostatniego co do Azefa. Łopuchin był podówczas emerytowanym b. dyrektorem departamentu policji.

Red.

**Przewodniczący:** Co może pan powie dzieć o okolicznościach procesu Łopuchina?

**Szczegółowitow:** Przy wszczęciu sprawy miałem wątpliwości. Oskarżenie sformułowało się do tego, że Łopuchin na wezwanie socjalistów rewolucjonistów wyjechał zagranicę dla wyświeślenia działalności Azefa. Istnieje kwestja, czy możnaby się w takim fakcie do patrywać cech przestępstwa. Łopuchin

przyznał, że był w Londynie i dał eselowcom żądane informacje.

**Przew.:** A jak sprawa wygląda z prawego punktu widzenia?

**Szcz.:** Moje wątpliwości nie mogły mieć znaczenia, gdyż pozostawiłem to kompetencji sądu.

**Przew.:** Czy zastosował pan jakieś środki, aby przy rozstrzygnięciu tej kwestji prawnej, zwyciężył pogląd, że trzeba oskarżyć Łopuchina?

**Szcz.:** Nie.

**Przew.:** Czy raportował pan o tej sprawie carowi?

**Szcz.:** O wszczęciu... Nie pamiętam... Prawdopodobnie... To był wyjątkowy proces...

**Przew.:** Jakie uwagi uczynił car na pańskich raportach?

**Szcz.:** Ja pamiętam uwagę: „Zdrowo!” Łopuchin skazany został, o ile pamiętam, na 4 lata katorgi, zamienionej następnie na osiedlenie.

**Przew.:** A jaka była uwaga na raporcie przed rozpatrzeniem sprawy?

**Szcz.:** Tej uwagi nie pamiętam.

**Przew.:** Nie pamięta pan: „mam nadzieję, że będzie katoga”.

**Szcz.:** Nie pamiętam.

**Przew.:** Czy pamięta pan raport prokuratora irkuckiej izby sądowej Niman dera o niemożności wytoczenia sprawy i prześladowań po wypadkach leńskich. Jak pan rozstrzygnął te wątpliwości?

**Szcz.:** Naradzałem się w tej sprawie z ober-prokuratorem, który był zdania, że są podstawy do procesu, co też zakomunikowałem prokuratorowi w Irkucku.

**Czł. Kom. Zawadzki:** Zagadnienie polegało na tem, jaki paragraf zastosować: czy muszą być poruszone motywy polityczne, czy wystarczy oskarżyć o akcję ekonomiczną? Prokurator twierdził, że polityczne przyczyny wypadków nie są dowiedzione.

**Szcz.:** Przecież sam strajk wybuchł z pobudek ekonomicznych; politycznego charakteru nabrał po starciach z wojskiem.

**Zaw.:** Były 2 sprawy: jedna — komitetu strajkowego z oskarżeniem o politykę; druga — o zbrojne przeciwstawienie się policji i wojska.

**Przew.:** Co było panu wiadome o działalności Azefa?

**Szcz.:** Nic, prócz tego, co wynikało z interpelacji Dumy pod adresem Stołypina.

**Przew.:** Czy Azef nie zwracał się do pana z jakimiś prośbami?

**Szcz.:** Nie meldowano mi.

**Przew.:** Nie otrzymywał pan informacji o współudziale Azefa w zabójstwie Stołypina?

**Szcz.:** milczy.

**Przew.:** Nie pamięta pan o nacisku, wywieranym przez Burcewa o przekazanie sądowi szeregu osób w związku z działalnością Azefa?

**Szcz.:** Od Burcewa meldunki były. Nie mogłem ich wykorzystać, gdyż były ogólnikowe. Sprowadzały się do gotowości udzielenia szczegółowych wyjaśnień. Najbardziej określony zarzut skierowałem do ministerjum spraw wewnętrznych, dlatego, że tyczył się on działalności tego resortu.

**Przew.:** Czy wobec przerażających zarzutów w Dumie nie uważał pan za konieczne zwrócić szczególną uwagę na najmniejsze poszlaki, dotyczące sprawy Azefa?

**Szcz.:** Tak. Nieraz Stołypinowi zwracałem uwagę na konieczność możliwie najwszechstronniejszego wyjaśnienia. Powiedział on, że ministerjum spraw wewnętrznych robi wszystko możliwe.

**Przew.:** A co się stało z późniejszymi meldunkami Burcewa potem, gdy Stołypin nie był już ministrem spraw wewnętrznych?

**Szcz.:** Następne były zbyt ogólnikowe i nie dawały możliwości przedsięwzięcia czegokolwiek, gdyż spraw politycznych

nie można sprawdzać na drodze dyplomatycznej.

**Przew.:** Cóż to ma do spraw politycznych? Przecież Burcew mówił o zabójstwach Azefa. Ta działalność wychodziła poza obręb przestępstw politycznych i była działalnością nie polityką, lecz agenta rządowego?

**Szcz.:** Ale same przestępstwa miały charakter polityczny; przypisywano mu udział w zabójstwie wielkiego księcia.

**Przew.:** Przecież wiadomo panu, że państwa zagraniczne wydawały władzom rosyjskim przestępców politycznych, wtedy, gdy przestępstwo polityczne było związane z kryminalnem?

**Szcz.:** Ale trzeba było zacząć od dochodzenia wstępnego, a żądanie winno wyjść od władzy sądowej.

**Przew.:** Obowiązkiem pana było chyba porozumieć się z ministerjum spraw wewn. Czemu tego nie zrobiono?

**Szcz.:** Nie pamiętam. Trudno było jednak żądać badania świadka, znajdującego się poza granicami naszego terytorium.

**Przew.:** Sprawa tyczyła się oskarżenia całego systemu rządów, że korzysta z zabójstw, że w niektórych wypadkach nie tylko zezwala, ale organizuje zabójstwa osób wysoko postawionych.

**Szcz.:** Słusznie, ale na te okoliczności nie zwróciłem uwagi.



# Zdrowe zęby: Chlorodont

## Zajścia w Puławach

Żądania bezrobotnych. — Stanowisko Starosty. — Demonstracje i aresztowania

Donoszą nam z Puław:

We wtorek, 21 kwietnia, bezrobotni miasta Puław wybrali delegację, która udała się do starosty w związku z robotą przy moście w Puławach.

Ponieważ Biuro Pośrednictwa Pracy w Lublinie wysłało do pracy w Puławach robotników lubelskich, a robotnicy puławscy giną z głodu (starosta puławski miał powiedzieć, że w Puławach bezrobotnych nie ma a są tylko „lazi-ki”), zrozpaczeni bezrobotni postanowili domagać się swoich praw!

Delegacja wraz z tow. Strzeleckim udała się do starosty, ale starosta wybranej przez robotników delegacji przyjąć nie chciał. Odmowa starosty wywołała wśród robotników wielkie wzburzenie, wobec czego tłumy bezrobotnych ruszyły do starostwa. W końcu starosta wezwał delegatów robotniczych tow. tow. Strzeleckiego, Pyrgla, Wejmara i Werdę — i oznajmił im, że narażenie nie zrobić nie może(!), ale postara się, aby bezrobotni puławscy zostali zatrudnieni; oświadczył, że kilku będzie mogło pojechać do Józefowa i thuc kamienie po trzy złote od metra, ale te obietniczki ciągną się przez całą zimę. Wobec tego bezrobotni udali się z kolei tłumem na budowę i tam doszło do zajść z policją. W czasie zajść obecny był wice-starosta Tyminski z komisarzem policji.

Po tych wypadkach starosta dał delegacji robotników pieniądze na podróż do Lublina, aby tam zwróciła się z interwencją do Pośrednictwa Pracy, ale wyłączył z delegacji tow. Strzeleckiego(!), wobec czego sami robotnicy złożyli się na bilet dla tow. W. Strzeleckiego i delegacja, złożona z czterech osób, miała udać się w dn. 22 b. m. do Lublina.

Tymczasem w nocy z dn. 21 na 22 b. m. zostali aresztowani, bez żadnego powodu tow. W. Strzelecki, oraz tow. A. Kozak, K. Kuś, E. Kuś, J. Szewczyk

i Nosowski.

Wszystkich aresztowanych, prócz tow. Nosowskiego, odstawiono do Lublina.

Dn. 24 b. m. zebrał się tłum kobiet, które domagały się: pracy, zasiłków i wypuszczenia na wolność aresztowanych. Tym razem doszło do zajść między demonstrującymi kobietami a policją.

Wśród miejscowej ludności panuje wielkie rozporządzenie.

Domagamy się niezwłocznego wypuszczenia aresztowanych.

## Bohaterska walka robotników koneckich Przeciwko wyzyskowi

(Kor. wł.).

W czwartek, 20 b. m., wybuchł w fabryce „NEPTUN” w KONECKICH strajk włoski. W dniu następnym przyłączyli się do strajku robotnicy z fabryki „S. KRONENBLUM”. W pierwszej z tych fabryk strajkuje 530, w drugiej — około 300 robotników. Strajk ma charakter czysto ekonomiczny.

Robotnicy w koneckich fabrykach,

zwłaszcza w fabryce „NEPTUN”, są skandalicznie wyzyskiwani. Wystarczy fakt, że robotnikowi niewykwalifikowanemu proponowali fabrykanci... 1 zł. 20 gr. dziennego zarobku. Obniżki w fabrykach stosowane są corocznie. W stosunku do roku 1931, płace obniżono o OKOŁO 70 PROC. Fabrykanci urządzają się w ten sposób, że corocznie zwalniają robotników na kilka miesięcy, aby z jednej strony nie płacić w wielu wypadkach urlopów wypoczynkowych, z drugiej zaś obniżyć płace. Przy ponownym przyjmowaniu robotników do pracy, przyjmuje się po kilka osób, zmuszając ich do przyjęcia coraz gorszych warunków.

Aliści bezczelność fabrykantów w roku bieżącym przekroczyła już wszelkie granice i robotnicy wystąpili do walki. OD 20 KWIEŹNIA NIE WYCHODZĄ ZUPELNIE Z FABRYK, SPIĄ NA WARSZTATACH I NA GOŁEJ ZIEMI. RODZINY PRZYNOŚĄ IM POZYWIENIE DO FABRYK. ROBOTNICZY ZACHOWUJĄ SIĘ BARDZO SPOKOJNIE I TAKTOWNIE, STOSUJĄC JEDY- NIE BIERNY OPÓR. NIE POZWALAJĄ WYWOZIC ŻADNEGO TOWARU. CHOCIAŻ WIELU STRAJKUJĄCYCH, Z POWODU WYCIENCZENIA, SŁABNIE, A ZDARZAJĄ SIĘ RÓWNIEŻ SILNE ZASŁABNIENIA I TRZEBA NIEKTÓRYCH ROBOTNIKÓW PRZEWOZIĆ JAKO CHOROBY, DO SZPITALA, AKCJA PROWADZONA JEST SO-

**NAJWIEKSZA HURTOWNIA SUKIEN**  
W POLSCE  
**M. HOPMAN** WARSZAWA  
Nalewki 38  
FRONT, I PIĘTRO, TEL. 11-55-72

Podaje do wiadomości Sz. Pań, że na sezon wiosenny posiada już na składzie niebawym wybór **SUKIEN, KOMPLETÓW I BLUZEK** Z NAJNOWSZYCH MATERJAŁÓW CENY B. PRZYSTĘPNE 206

## Strajk pracowników gminnych w Bobrownikach

W ub. poniedziałek w Bobrownikach, pow. będzińskiego, wybuchł strajk u-

radników gminnych, na tle nieotrzymania już od 4 miesięcy poborów.

Wszyscy pracownicy, w liczbie 12, przybyli rano, jak zwykle, do biur, — gdzie pozostali, nie podejmując pracy. Zastosowali oni włoski strajk.

O strajku tym zawiadomione zostało niezwłocznie starostwo w Będzinie. Specjalnie delegowany członek sejmiku przeprowadził rokowania ze strajkującymi, którym przyrzekł wypłatę ich należności w ciągu najbliższych kilku dni.

Oświadczenie to strajkujący przyjęli do wiadomości i strajk przerwali.

Jest to pierwszy na terenie Zagłębia strajk pracowników umysłowych.

## Dzieci nieślubne

W ogólnej liczbie urodzeń w roku 1932 w Warszawie, było, podług danych wydziału statystycznego magistratu, 9,1 proc. nieślubnych: 8,8 proc. chrześcijan, 10,3 proc. u żydów. Większy odsetek dzieci nieślubnych u żydów tłumaczy się prawdopodobnie tem, że wśród tych dzieci jest pewien procent urodzonych z małżeństw rytualnych.

Urodzenia wogóle stanowiły u katolików 77,6 proc. ogólnej liczby urodzeń, u żydów 20,9 proc. B. małą liczbę urodzeń wykazują ewangelicy, a jeszcze mniejszą prawosławni (28 urodzeń wobec 110 zawartych w roku 1932, małżeństw), co przypisać należy temu, że jak stwierdza wydział statystyczny, — wśród ewangelików i prawosławnych przeważają małżeństwa mieszane i znaczna, jeżeli nie większa część dzieci urodzonych z tych małżeństw, jest chrześcijanami w kościołach innego wyznania (przeważnie w katolickich).

## Zarządzenia na dzień 1-go maja

Władze bezpieczeństwa przygotowały już szereg zarządzeń mających na celu zapewnienie w dniu 1-go maja spokoju w kraju.

Na terenie stolicy wyda Komisarjat Rządu m. st. Warszawy całkowity zakaz wyszynku napojów alkoholowych w dniu 1 maja od rana do godz. 20-tej pod groźbą wysokich grzywien i odebrania koncesyj.

W porozumieniu z dyrektorem tramwajów miejskich i autobusów zawieszony będzie ruch do godz. 14-tej.

## Kondelencje

„Z powodu śmierci cmy Dziubiny, oddanej i wypróbowanej przyjaciółki Polskiej Partii Socjalistycznej, synów: Jej. tow. prof. Józefowi Dziubie, przewodniczącemu OKR. PFS. i rodzinie wyrażamy naglebsze współczucie.

Egzekutywa Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej”.

Fascynująca akcja  
Niespotykany artystyzm zdjęć  
Uduchowiona gra artystów  
Porywający hymn o miłości

**EKSTAZA**  
Gustawa Machaty'ego

WKROTCE

w 2-ch kinach

**ADRIA I PALACE**  
Wierzbowa 7 Chmielna 9

## Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Jego ekselencja su-  
jekt”.  
ADRIA: „W tajnej służbie”.  
ANTINEA: „Sto metrów miłości” i  
dodatki.  
APOLLO: „Pod twoją obroną”.  
BAJKA: „Zdradliwie strzały”, „Człowiek bez nerwów”, „Ślim w opałach”.  
COLOSSEUM: „Moby Dick”.

**COLOSSEUM** pocz. o 6  
JOHN BARRYMORE  
LLOYD HUGHES  
JOAN BENNET  
w emocjonującym dramacie  
**MOBY DICK**  
MAKA SALA: „Młynarz wbrew woli”  
Ceny 4 i 99 gr. i „Napowietrzni piraci”

COLOSSEUM MAŁE: „Młynarz  
wbrew woli” i „Napowietrzni piraci”.  
CASINO: „Zuzanna Lenox”.  
CAPITOL: „Madame Butterfly” i „Noce portowe”.  
CRISTAL: „Śpiewający blazen”.  
CZARY: „Ludzie w hotelu”.  
FAMA: „Naucz mnie kochać”.  
FORUM: „Czemp” z Cooperem.  
HOLLYWOOD: „Porucznik marynarki”.

**HOLLYWOOD** Marszałk. r. Hożej  
Początek 6, 8, 10  
D Z I S

„Porucznik marynarki”  
w rol. gl. Henry Edwards i Anna Neagle  
Na scenie  
rewia „NASTROJE WIOSENNE”  
Janina Sokółowska, Janina Kozłowska, Irena Sobółowska, Ludwik Sempoliński, Sulima, Jaszczolt, Eugeniusz Wojnar.  
Ceny od 99 gr.

HELJOS: „Halka” z L. Kiepurą, i  
„Flip i Flap”.  
KOMETA: „Pisn nocy” z Kiepurą  
rewja.

**Kino KOMETA**  
Chłodna 47. Pocz. b. 8, 10.

Dziś wspaniały film dźwiękowy  
**Pieśń Nocy**  
z Janem Kiepurą.  
Na scenie rewia  
z udziałem Czesława Skoniecznego, Iny  
i Jerzego Ney, Lody Niemirzanki i inn.

LUX: „Kobieta, która się nigdy nie  
zapomni”.  
LOS: „Legion ulicy”.

MASKA: „Rozwódka” i „Flip i Flap”.  
MAJESTIC: „Skippy” z Cooperem

**majestic** nowy świat 43  
pocz. o 4, 6, 8, 10  
Ceny od gr. 99  
**„SKIPPY”**  
W rol. gl. ulubieniec młodych i starych  
**JACKIE COOPER**  
i Robert Coogan (brat słynnego „Bzdąca”) na czele bandy urwisów.

METRO: „Paszport 13444” i rewja.  
METROPOLIS: „Pałac na kółkach”  
i rewja.  
MEWA: „Wielkomiejskie ulice”.  
MIEJSKI: „W cieniu krzyża”.

DZWIĘKOWY KINOTEATR **MIEJSKI**  
Początek 5.45.

**W CIENIU KRZYŻA**  
Ceny miejsc od 45 gr do 1 zł.

MIRAŻ: „Tajemnica sekretarki”.  
OAZA: „Szanghaj Ekspres” i „Wiatr od morza”.  
PAN: „Człowiek małpa” i „Dobroczynca ludzkości”.  
PETIT TRIANON (Sienkiewicz 8): „Niewolnice dancingu” i „100 mtr. miłości”.  
PALACE: „Baby” z Anny Oudra.

DZIS w kinie PALACE  
**ANNY ONDRA**  
w melodyjnym filmie muzycznym  
**„BABY”**  
(DZIEWCZATKO)  
reż. KAROLA LAMACZA

PRAGA: „Eskadra straceńców” i rewja.  
RIVIERA: „Ludzie morza” i „Ułani, ulani”.  
ROMA: „Moskwa bez maski”.  
ROXY: „Ostatnia eskapada polskich legionistów”.  
SPLENDID: „Raj podlotków”.  
SOKÓŁ: „Moralność pani Dulskiej” i „Śpiewak nieznany”.  
TON: „Nenina, kwiat Hawanny” i „Tom Mix w krzyżowym ogniu”.  
TOMBOLA: „Romeo i Julia” i „Złoto”.  
UCIECHA: „Pożegnanie z grzechem”.

## Zemsta zdradzonego męża

32-letnia Stanisława Średnicka, mазszynistka, rozeszła się ze swym mężem Janem i zawarła znajomość z 24-letnim Zygmuntem Salamuchą. Nocy ubiegłej, mąż, wzięwszy do pomocy kilku przyjaciół swych, wtargnął do mieszkania nie w ernej, żony, gdzie rzucił się na swego rywala, bijąc go rurą żelazną.

Kolejdy S. zajęli się jego żoną.

Dokonawszy samosądu, wszyscy sprawcy najścia zbiegli. Na miejsce przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził u Salamuchy 5 ran tłuczonych głowy i czoła, złamanie kości nosowej oraz potłuczenie ramion i warg, u Średnickiej zaś — ogólne potłuczenie.

Po udzieleniu pomocy, Salamuchę przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Od szukaniem sprawców samosądu zajęła się policja.

## Miljoner musi mieć rację

Najwyższe prawo stanowi w Stanach Zjednoczonych nieliczna grupa milionerów i miliardów. Dla ludzi tych nie ma ustaw, rozporządzeń ani przeszkód. Do ich zadań i zachcianek przystosowuje się wszystko i wszyscy. Nawet sędziowie ferują wyroki stronnicze. Sprawy, w których jedną stroną jest przemysłowiec-bogacz są zgóry przesądzone. Uzasadniony i odpowiednio umotywowany wyrok zapadnie napewno, na korzyść bogacza. Drastycznym takim przykładem zupełnej przewagi milionera jest świetny scenariusz nowego wielkiego filmu Foxa p. t. „Dziewczę z krainy burz” z Janet Gaynor i Charles Farrellem w rolach głównych. Doskonale ten obraz, który wkrótce ujrzymy już na ekranie kina „Majestic” będzie zapewne w stolicy prawdziwym e-wenementem. (K.).

## Gorzki zawód słodkich zamiarów

Dwaj przechodnie zdziwieni zostali, że na drzwiach sklepu - filij p. t. „Emil Wedel”, przy ul. Chłodnej 34 nie ma kłódki.

O spostrzeżeniu swem przechodnie zawiadomili dozorcę domu, ten zaś kęrownika filij Antoniego Dąbrowskiego.

Okazało się, że nieznani złodzieje w dwie godziny po zamknięciu sklepu obcięli kłódkę i otworzyli drzwi wytrychem lub podobnym kluczem. Złodzieje, którzy zostali spłoszeni, zdolali przynieść do wyniesienia worek z czekoladą.



## Bardzo pożyteczna inowacja

Ministerjum Komunikacji rozesłało do wszystkich dyrekcji kolejowych okólnik w sprawie uruchomienia t. zw. pociągów popularnych. Celem uprzywilejowania przejazdów do miejsc wycieczkowych na niedziele, mają być uruchomione specjalne pociągi, popularne. Ceny biletów za udział w wycieczce pociągiem popularnym, w której uczestniczy co najmniej 300 osób, oblicza się ze zniżką 66% proc., jeżeli w wycieczce bierze udział co najmniej 350 osób — zniżka wynosi 70 proc.

Pociągi popularne wyjeżdżać będą w niedzielę lub święta rano i powracać będą tego samego dnia wieczorem, — względnie w soboty lub dni przedświąteczne popołudniem, a powracać w poniedziałki lub dni poświąteczne rano. Pociągi popularne mogą być uruchomione na zamówienie biur podróży, turystów krajoznawczych, organizacji turystycznych i sportowych.

Inowacja ta jest bardzo pożyteczna. Mamy nadzieję, że przyczyni się ona znacznie do rozwoju turystyki. Zagranica, a zwłaszcza we Włoszech pociąg, podobne są naprawdę popularne w całym znaczeniu tego słowa.

## Egzystencja Metropolitan Opera uratowana na rok

Jak wiadomo sławna Metropolitan Opera House w Nowym Jorku znalazła się w połowie bieżącego sezonu w tak poważnych trudnościach finansowych, że udało się ją utrzymać jedynie dzięki bardzo ostrym zarządzeniom oszczędnościowym, przyczem redukcja gaź aktorów wyniosła od 25 — 50 proc.

## Teatry obniżają gaże aktorów

Kierownictwa teatrów w Warszawie zawiadomiły ZASP., że w roku bieżącym zamierzają zredukować płace aktorów na okres letni.

## Na niedostępnych szczytach Tatr



Na zdjęciu naszym widzimy jeden z najbardziej niedostępnych szczytów tatrzańskich „Ganek” (strzałka), gdzie

zginął przed kilku dniami wybitny taternik prof. Wincenty Birkenbayer.

## „Majestic”

## „S k i p p y”

Film ten ocenić mogą właściwie ci tylko, którzy kochają dzieci, rozumieją psychikę dziecięcą lub jeszcze nie zapomnieli własnych przeżyć dziecięcych.

Można postawić filmowi zarzut, że nieco zanadto rozwleczono akcję, że zbyt wolne dano tempo, nie sposób jednak nie stwierdzić, że film jest przedziwnie uroczy, że chwyta za serce, pozostając w pamięci jako jasny i przemyślny w szczerości uśmiech dziecka.

Przeżycia chłopca 8 — 10-letniego, pełnego temperamentu, serca i żywiołowości, wdrążanego przymusem w karby „cywilizacji”, zmuszanego do wyrzekania się towarzysztwa dzieci proletariatu, a zmagającego się z dziećmi „dobrze wychowanymi” bogatych rodziców; chłopca „temperowanego” przez surowego i nie wnikającego w psychikę dziecka ojca, nie tylko zajmują, ale i przejmują.

Każdy przypomina sobie, że sam przeżył jakiś straszny dramat, gdy mu kazano coś zrobić, przed oczyma broniła się jego dziecięca duszyczka; każdy przypomina sobie, czym było uczucie wiernej, najbardziej żywiołowej i najbardziej bezintrygującej w życiu przyjaciela; każdy pamięta, że przeżywał rozczarowanie, iż go nie rozumieli starsi, którzy mają inne podejście do życia, którym zdaje się, że dziecko nie jest jeszcze obojętne.

Nie sposób nie polubić serdecznie małego Skippy, nie sposób bez zrozumienia patrzeć na jego bohaterские wysiłki dla ratowania psa, ukochanego przyjaciela, nie sposób nie doznać bolesnego skurczu serca na widok łez bezsilnych dzieci, którym przez podłość zabito ukochanego przyjaciela — kundla.

Szkoda, że film jest mówiony po angielsku i przeładowany dialogami, gdyż to właśnie wpłynąć może na mniejsze jego powodzenie u rówieśników Skippiego, chociaż na sali, wśród publiczności dziecięcej, odczuwa

## Co usłyszymy w radio?

DZIŚ

11.40 Przegląd Prasy; 11.57 Sygnał czasu i Hejnał; 12.05 Odczytanie programu; 12.10 Koncert z płyt; 12.30 Komunikat PIM; 12.35 XXIV koncert szkolny; 15.10 Komunikaty; 15.25 Bajki; 15.35 Przegląd czasopism kobiecych; 15.50 Koncert z płyt; 16.25 Lekcja języka francuskiego; 16.40 Odczyt „O umiłowaniu przyrody ojczyzny”; 17.00 Muzyka hiszpańska; 17.40 Odczyt; 17.55 Program na dzień następny; 18.00 Odczyt dla maturzystów; 18.20 Wiadomości bieżące; 18.25 Muzyka lekka; 19.00 Rozmaitości; 19.20 Komunikat rolniczy; 19.30 Kwadrans literacki; 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy; 20.00 Muzyka lekka; 20.55 Wiadomości sportowe; 21.00 Prasowy Dzień Radi; 21.30 Słuchowisko z Krakowa; 22.15 Muzyka taneczna; 22.55 Komunikaty; 23.00 Muzyka taneczna.

JUTRO

12.10 Płyty. — 15.35 Przegląd wydawnictw periodycznych. — 15.50 Płyty. — 16.20 Odczyt dla maturzystów. — 16.40 Społeczeństwo wobec umysłowo chorych. 17.00 Koncert orkiestry Policji Państwowej. — 18.00 Odczyt dla maturzystów „Badania biologiczne w Polsce współczesnej”. — 18.25 Muzyka lekka i taneczna. 19.20 Przegląd prasy krajowej i zagranicznej. — 19.30 Feljeton „Na pełnym morzu”. — 19.45 Prasowy dziennik radiowy. — 20.00 Pogadanka muzyczna. — 20.15 Koncert symfoniczny. — 22.40 Wiadomości sportowe. — 23.00 Muzyka taneczna z Krakowa.

się głębokie przeżycie obrazem. Zaznaczyć tylko należy dla informacji rodziców, że film nadaje się raczej dla dzieci starszych. Młodsze i nieobite jeszcze z ekranem — będą raczej zmęczone rozwlekłością akcji i dialogami, gdyż dzieci takie zazwyczaj nie potrzebują wrażeń, przedstawianych do nich przy pomocy wzroku, niż te słyszane.

Jeżeli słynna banda dziecięca, biorąca udział w filmie i dwuścisk malutkich „gwiazdorków”, jak Jackie Cooper i Robert Coogan, jeszcze ukażą się na ekranie, mogą być pewni powodzenia, bo o „Skip-pym” nie zapomina się łatwo. Ika.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### KONFLIKT Z NIEMCAMI

Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał wczoraj pismo od Polskiego Komitetu Imprez Sportowych w Berlinie, w którym komitet stwierdza, iż wszelkie trudności, na jakie napotyka start niemieckich lekkoatletów w Polsce, spowodowane są stanowiskiem Niem. Zw. L. A., wobec czego komitet uważa za konieczne wstrzymanie dalszych rokowań i ze względu na nastroje, cofnięcie zapowiedzianego startu Kusocińskiego i Walasiewiczówny 18 czerwca w Berlinie.

### GARBARNIA ZDOBYWA PUHAR MSZ.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu PZPN rozstrzygnięto ostatecznie trzyletnie walki czołowych klubów o puchar MSZ, ofiarowany dla klubu, który wykaże się najlepszymi wynikami z drużynami zagranicznymi. W roku 1930 puchar zdobyła Legia, w roku 1931 — Garbarnia, a za rok 1932 na wczorajszym posiedzeniu przynano puchar drużynie ŁKS. Zeszłoroczne rezultaty były naogół znacznie słabsze, niż w latach poprzednich. Ostatecznie więc po trzech latach walk puchar zdobyła Garbarnia.

### Z meczu Polska-Czechosłowacja



REPREZENTACJA CZECHOSŁOWACKA

54 pkt. przed Legią 40 pkt., Ruchem 15 pkt., IFK. Katowice i t. d. Zarząd PZPN postanowił zwrócić się do MSZ z prośbą o ufundowanie nowej nagrody.

### ZESPÓŁ TENISOWY NIEMIEC BEZ PRENNA.

Niemiecki Związek tenisowy zdecydował definitywnie, że kandydatura pierwszego tenisisty Niemiec Zygda Dawida Prenna, nie będzie brana pod uwagę przy ustawianiu reprezentacji Niemiec o puchar Davisa.

### PUHAR NARODÓW BEZ POLAKÓW.

W ostatnim dniu zawodów hippicznych w Nicei, konkurs o nagrodę pocieszenia wygrał Portugalczyk.

Szostland na „Olafie” zajął szóste miejsce, Ruciński na „Reszce” otrzymał wstęgę.

Konkurs zespołowy o puchar narodów wygrała Francja przed Portugalią i Hiszpanią. Polski zespół w czasie konkursu wycofał się.

### RAID AUTOMOBILOWY OSTENDA — WARSZAWA — OSTENDA — ODWOŁANY.

Jak się dowiadujemy, Belgijski Automobilklub postanowił odwołać projektowany na lato raid automobilowy z Ostendy do Warszawy ze względu na niebezpieczeństwo przejazdu przez Niemcy.

### WYJAŚNIENIA W SPRAWIE ZMIANY BARW KLUBOWYCH U PIŁKARZY.

Zarząd Pol. Zw. Piłki Nożnej wydał ostatnio zarządzenie, na zasadzie którego przejście gracza z klubu do klubu umotywowane być musi specjalnie ważną koniecznością (zmiana miejsca zamieszkania, posady i t. p.), natomiast w tem samym miesiącu przejście powinno być zakazane. Klub, który gracz chce zgłosić, powinien postarać się o zgodę zainteresowanych okręgów (tewent i Ligę) oraz klubu, z którego gracz pochodzi.

### KONFERENCJA W SPRAWIE BUDOWY SZTUCZNEGO ŁODOWISKA.

Polski Związek Łyżwiarzy urządza w niedzielę o godz. 11.30 w lokalu Warsz. Tow. Łyżw. (Dolina Szwajcarska ul. Szopena) konferencję porozumiewawczą w sprawie budowy sztucznego toru lodowego w Warszawie. Na konferencję tę zostali zaproszeni przedstawiciele Rady Naukowej WF., PUWF, MSZ., SZZ, zainteresowanych związków sportowych i prasy.

## Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Codziennie „Krzyżowie Chin” w inscenizacji Schillera.

Z OPERY. Dziś opera Rossiniego „Cyrylik Sewilski”. W piątek ukaże się „Faust” z małownicą „Nocą Walpurgi”.

TEATR NARODOWY. Dziś komedia Fredry „Pan Jowialski” z Ludwikiem Solskim. W próbach nowa komedia Kazimierza

Wroczyńskiego „Kobiety i interesy” oraz sztuka angielska Noela Cowarda „Wir”.

TEATR NOWY. Do piątku „Cień” Nicodemiego.

W końcowych próbach premiera Juliusza Wirskiego „Kwadrans przed świtem” z Kazimierzem Justjanem w roli naczelnego oraz z Brydzińskim, Heleną Larys-Pawlińską, Zełską, Janecką, Buszyńskim, Wronkim, Myszkiewiczem, Kiernickim, Bielichem. Premiera w niedzielę.

TEATR LETNI. Do wtorku następnego tygodnia aktualna komedia wiedeńska „Ach, ta gotówka”.

W pełnych próbach komedia paryska M. Achard’a p. t. „Mistigri” z Marią Malicką, Jerzym Leszczyńskim w rolach naczelnych.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie „Marjusz” Pagnola. W najbliższym czasie premiera „Płaków” Zimmera.

Przygotowania do wystawienia tej sztuki trwają już od dłuższego czasu. Bernard Zimmer, jeden z czołowych awangardowych pisarzy francuskich, wzięwszy z oryginału Arystofanesa temat, napisał utwór zupełnie nowy, współczesny, będący satyrą na społeczne i polityczne zagadnienia powojennej Europy. W Teatrze Polskim utwór Zimmera ukaże się w transkrypcji J. Tuwima. Realizację tego wielkiego widowiska powierzyła dyrekcja A. Węgierce. Oryginalnością przedstawienia będzie to, że cały szereg nawet bardzo ważnych ról został powierzony młodemu pokoleniu aktorskiemu, częścią jeszcze bezimiennemu.

TEATR KAMERALNY. W dalszym ciągu grana jest interesująca sztuka z obecnego życia rosyjskiego p. t. „Trzy pary jedwabnych pończoch”.

W pełnych próbach sztuka znanego obrońcy Dr. Zygmunta Hofmola-Ostrowskiego, p. t. „Zabawka”.

T. „BANDA”. Dd dziś wraca na afisz „Bandy” melodyjna operetka Suppego „Pieśń Galatea”.

We wtorek 2 maja premiera nowej aktualnej rewii, z której próby pod kierunkiem reżyserkim F. Jarosy’ego dobiegają końca.

TEATR „MORSKIE OKO”. Ostatni tydzień grana jest ciesząca się wielkim powodzeniem „Rewia miłości”.

W pierwszych dniach maja operetka Suppego „Boccaccio” w nowej inscenizacji Leona Schillera.

TEATR „8 m. 30”. Dziś i codziennie wiedeńska operetka Künneke „Szościwej podróży”.

TEATRY Im. ŻEROMSKIEGO: Karowa 18. Dziś „Zaczarowane koło” L. Rydla.

PRAGA, ZAMOJSKIEGO 20. Dziś „Panowie w nowych kapeluszach”.

TEATR REWJI „MIGNON” Dziś rewia humoru p. t. „Chodź na górę”.

SALA KONCERTOWA T. O. N. (ul. Trębacka 10). W sobotę, 29 kwietnia o godz. 8 wieczorem, koncert z cyklu imprez młodych talentów z udziałem: Lucyny Szczepańskiej (sopran), Eli Kafarskiej-Leczyńskiej (fortepian), Zenona Domalewskiego (skrzypce), oraz Berty Kiszycerowej (mezzosopran). W programie muzyka romantyczna.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.